

P. Jaroszewicz przyjął arcybiskupa L. Poggi

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął na audiencji w dniu 21 bm. arcybiskupa Luigi Poggi, szefa zespołu Stolicy Apostolskiej ds. stałych kontaktów roboczych z rządem PRL.

NOMINACJE W PROKURATURZE WOJEWÓDZKIEJ DLA M. ŁÓDZI

W związku z odejściem na emeryturę dotychczasowego prokuratora wojewódzkiego dla m. Łodzi mgr Aleksandra Wodnego, Rada Państwa mianowała na stanowisko prokuratora wojewódzkiego dla m. Łodzi prokuratora mgr Henryka Marka.

I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR - Bolesław Koperski przyjął prokuratora generalnego PRL dr Lucjana Czubińskiego oraz A. Wodnego i H. Marka wyrażając podziękowanie A. Wodnemu za djuoletnią i pełną zaangażowania pracę zawodową i społeczną.

Aleksander Wodny oprócz pełnienia obowiązków prokuratora wojewódzkiego był przez szereg lat prezesem Zarządu Łódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich oraz przewodniczącym Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi.

Po wizycie u I sekretarza KL PZPR, w Prokuraturze - w obecności prokuratora generalnego PRL dr L. Czubińskiego i kierownika Wydziału Administracyjnego KL PZPR mgr Jacka Surmackiego - odbyło się uroczyste pożegnanie prokuratora wojewódzkiego A. Wodnego przez pracowników.

Prokurator generalny PRL wręczył nominacje na zastępcę prokuratora wojewódzkiego dla m. Łodzi dotychczasowemu prokuratorowi powiatowemu dla dzielnicy Łódź-Bałuty - mgr Andrzejowi Modro. Aktualnie funkcję dwóch zastępców prokuratora wojewódzkiego pełnią: dotychczasowy zastępca - mgr Bolesław Szczepaniak i nowo mianowany - mgr Andrzej Modro.

Kohoutek odkrył dwie nowe komety

Astronom, Lubos Kohoutek, który w 1973 r. wstał się odkryciem komety, mającej przebiec bardzo blisko naszego globu, odkrył w obserwatorium hamburskim dwie nowe komety. Otrzymały one oznaczenia „1975-b” i „1975-c”. Znajdują się one w odległości 100-150 mil. km od ziemi. Można je dostrzec jedynie przy pomocy silnych teleskopów.

DE

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Wyd. A Łódź, poniedziałek 24 marca 1975 roku Rok XXXI Nr 68 (8172) Cena 1 złoty

Postawa rządu izraelskiego doprowadziła do fiaska rozmów

H. Kissinger zawiesił na razie misję na Bliskim Wschodzie

SEKRETARZ STANU USA, HENRY KISSINGER ZAWIESIŁ NA RAZIE SWĄ OSTATNIĄ MISJĘ MEDIACYJNĄ NA BLISKIM WSCHODZIE ZE WZGLĘDU NA PRZEPAŚĆ W STANOWISKU EGIPCU I IZRAELA W SPRAWIE ROZWIĄZANIA KONFLIKTU, KTÓRA OKAZAŁA SIĘ W TEJ CHWILI NIE DO PRZEZWYCIEŻENIA.

Rzecznik Dep. Stanu USA, Robert Anderson oświadczył w Jerozolimie, że misja sekretarza stanu Henry Kissingera na Bliskim Wschodzie, w toku której prowadzone były rokowania w sprawie drugiego etapu wycofania wojsk izraelskich z Półwyspu Synajskiego,

go, uzwnętrzyła między stronami rozbieżności nie do przezwyciężenia w odniesieniu do szeregu kluczowych spornych problemów. Rzecznik zakomunikował, że Henry Kissinger powróci do Waszyngtonu, aby złożyć sprawozdanie prezydentowi USA i Kongresowi.

Prezydent Gerald Ford wyraził ubolewanie z powodu przerwania misji mediacyjnej przez Kissingera. (Dalszy ciąg na str. 2)

- ŁKS - Gwardia 2:0
• Widzew - Warta 2:1
• III miejsce Anilany



Fragment meczu pierwszoligowego ŁKS - Gwardia Fot. A. Wach

SZCZEGÓLY I DALSZE WIADOMOŚCI SPORTOWE STR. 518

Tysiące Kurdów irackich podporządkowało się rządowi centralnemu

Jak poinformowało w sobotę po południu radio Bagdad tysiące Kurdów irackich, w odpowiedzi na apel Rady Dowódców Rewolucji Iraku, powróciło w piątek z bronią w ręku pod sztandary ojczyzny, podporządkowując się rządowi centralnemu. Rada dowódców rewolucji ogłosiła powszechną amnestię dla wszystkich Kurdów, którzy walczyli przeciwko rządowi centralnemu po stronie Mustawy Barzaniego. Według radia bagdadzkiego Kurdowie ci stwierdzili, że „kilką Barzaniego, która znalazła się w samobójczej izolacji jest świadoma, że jej koniec się zbliża”. Ponadto wyrazili oni wdzięczność Radzie Dowódców Rewolucji za przyjęcie, jakże im zgotowano.

BARZANI PROSI O AZYL W USA?

72-letni przywódca separatystów kurdyjskich Mustafa Barzani zwrócił się do rządu USA z prośbą o azyl polityczny - donosi niedzielny „Washington Post”.

Dziennik pisze, że Barzani wezwał swych żołnierzy, by szukali schronienia poza granicami Iraku, a sam prosił o azyl w USA. Według informacji „Washington Post”, część oddziałów Barzaniego oświadczyła, że nie złoży broni i będzie kontynuować walkę.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO PLEBISCYTU „DŁ” WRĘCZENIE NAGRÓD I DYPLOMÓW LAUREATOM KONKURSU



Wielki konkurs „Dziennika Łódzkiego”, ogłoszony z okazji 30-lecia istnienia naszej gazety i trzydziście rocznicy wyzwolenia miasta, (w wyniku którego wspólnie z Czytelnikami dokonaliśmy wyboru najsztywniejszego, najwygodniejszego i najsympatyczniejszego osiedla wzniesionego po wojnie w Łodzi) - mamy już za sobą. W sobotę prezydent miasta - mgr inż. Jerzy Lorens w towarzysze wiceprezydenta mgr B. Pietrzykowskiego podjęli w Urzędzie, przedstawiciele komitetów osiedlowych nagrodzonego i wyróżnionych osiedli, jak również laureatów-projektantów owych osiedli. Sobotnie spotkanie, które przerodziło się w rzeczową dyskusję na temat projektowania osiedli, oraz kultury ich użytkowania - stanowiło uroczysty akord, miemy nadzieję, że nie końcowy, konkursu.

Podkreślając, że ogrom rozbudowy Łodzi nie jest sloganem, czego dowody mamy na każdym kroku - prezydent J. Lorens uwypuklił trud i zaangażowanie wszystkich obecnych na uroczystości w tworzeniu właściwego klimatu wokół zmian zachodzących w Łodzi. Konkurs „Dziennika Łódzkiego” - stwierdził prezydent - dał wszystkim możliwość konfrontacji poglądów różnych środowisk na temat budowy i przebudowy miasta. W konkurs zaangażowali się Czytelnicy. (Dalszy ciąg na str. 2)

DZIEŃ CONIEŚCIE

W 83 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.31, zajdzie zaś o 17.55.

Iskrony obchodzą

Gabriel i Marek

Dzienny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia duże przejaśnienia. Temperatura od 0 do 8 st. C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne z kierunków wschodnich. Jutro zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i możliwe opady. Temperatura minimalna od -2 do 0 st. C., maksymalna od 6 do 8 st. C.

Cisnienie wieczorem 740,6 mm.

Ważniejsze rocznice:

1794 - Początek Powstania Kościuszkowskiego; przysięga Tadeusza Kościuszki.

1820 - Ur. A. Edmond Becquerel, fizyk francuski.

Taka sobie myśl

Sukcesy dnia, to zuchwała przeciętność.

Uśmiechnij się



- To na pewno wieźwiec dla ptaszków!

KOMENTARZE PAKTY CIEKAWOSTKI

OGROMNA, monachijska piwiarnia „Burgerbraukeller” ma swąją sławę, dodajmy - złą sławę. To w niej właśnie odbywał swe pierwsze wiece Adolf Hitler i mówi się nawet, że było to miejsce, z którego rozpoczął swój marsz do władzy. Ambicje Gerharda Frey'a wydawcy faszyzującego tygodnika „National Zeitung” nie sięgają tak wysoko, ale to on właśnie zorganizował niedawno w tej właśnie piwiarni manifestację pod prowokacyjnym hasłem „Niemiecka prawica nadchodzi znowu”.

Zjawili się przedstawiciele neofaszyistów z Austrii, zwolennicy Stahlhelmu, akcji Odra - Nysa, Wikingowie i Adlerowie (nazwy organizacji młodzieżowych) - wszyscy po to, przede wszystkim, by zmobilizować zachodniemieckich ekstremistów do poparcia neofaszyzowskiej NPD (National Partei Deutschlands) Partia ta postawiła sobie jako cel główny obalenie rządzącej koalicji i utworzenie drogi do władzy siłom pravicowym, mocnym pod przewodem Franza Josepha Straussa, zmienić politykę wypracowaną jeszcze przez rząd Brandta - Scheela, a

obecnie, z coraz mniejszym powodzeniem, kontynuowaną przez aktualną ekipę. Efekt jest taki, że przy niedzielnym wykładzie Schmidta, prawica poczyniła sobie coraz śmielej, neguje podpisany przed ponad 4 laty układ, domaga się nowych negocjacji, kwestionuje szerzej rzecz ujmując, istniejące realia europejskie.

Znalazło to m. in. wyraz w przemówieniu Frey'a podczas wspomnianego piwiarnianego wiece. Zebrał on gromkie oklaski, gdy mówił o granicach narodowych Niemiec kreślił je niezwykle szczerze - na zachodzie Niemcy Frey'a powinny obejmować Alzacje i Lotaryngię, na wschodzie Prusy Wschodnie, na południu Wiedeń.

Frey'owi dzielnie sekundował prof. Austin J. App. Wykłada on na jednym z uniwersytetów w Filadelfii, ale nie naczucając młodzieży jest jego głównym zajęciem. Prof. App (obdarzony tytułem honorowego przewodniczącego Związku Amerykanów Pochodzenia Niemieckiego) przede wszystkim pisze książki i zabiega o rehabilitację zbrodniarzy hitlerowskich. Tytuły jego dzieł? Wiele mówiące - „Najstraszniejszy pokój w historii - koniec wojny z Niemcami”, „Proste spojrzenie na III Rzeszę” i wreszcie „Sprawa 6 milionów”. W tym ostatnim profesor kwestionuje prawdę o wymordowaniu 6 milionów Żydów przez nazistów. W Monachium, słuchacze zachwyceni byli szczególnie tym fragmentem wystąpienia Appa w którym mówił: „Nasza walka skierowana jest przeciwko wolażącej o pomście do nieba rezygnacji z Sudetów, Prus Wschodnich, Prus Zachodnich, Pomorza, Śląska i całych środkowych Niemiec... przeciwko seiganiu Niemców w trzydziście lat po wojnie jako zbrodniarzy wojennych”.

Wychodząc z założenia, że najlepszą oboną jest atak obaj panowie idą dalej - im nie wystarczy wolanie o zaprze-

stanie ścigania zbrodniarzy, oni domagają się upowszechnienia dokumentacji o „zbrodniach” popełnionych na Niemcach w czasie ostatniej wojny. O co chodzi? Między innymi o dokumenty z Kancelarii III Rzeszy (produkt dr Goebbelsa) zawierające fabrykowane oświadczenia o rzekomych zbrodniach popełnianych przez nas na Niemcach w przededniu wybuchu wojny. Ale nie tylko. Także o bombardowaniu miast niemieckich i o krzywdy w czasie akcji przesiedleńczej w 1945 roku (m. in. prasa brukowa skwapliwie drukuje skargi o zaginięciu walizek w czasie przesiedlenia).

Według Frey'a, Appa i im podobnych należy postawić znak równości między tym co robili hitlerowcy a tym co się działo w czasie wojny, przez nich wywołanej oraz zaraz po jej zakończeniu. Oświęcim, Majdanek, Dachau, masowe mordy na ulicach miast, palenie wiosek, okrutny terror i eksterminacja wobec cywilnej ludności - należy o tym zapamiętać, przebaczyć nawet bezpośrednim ludobójcom, bo przecież Niemcy także cierpieli więc rachunek krzywd został wyrównany.

Przeróżające rozumowanie, ale znajduje ono już coraz więcej wyznawców, gdyż określone siły w RFN nie zaniebują niczego, by je rozpowszechniać posługując się dobrze zorganizowaną, dostępną im machiną propagandową. Dlatego też musimy baczenie te poczynania obserwować zdając sobie jednocześnie sprawę, że i za Łabą działy się ludzie odcinający się od prób siania zametu, zdający sobie sprawę z celów jakie przyświecają neofaszyzmem, rozumujący tak jak my, że wymierzanie kary zbrodniarzom hitlerowskim nie jest aktem zemsty, lecz sprawiedliwości, a żądanie zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone naszym obywatelom ma na celu nie tyle

wartości materialne ile moralne, gdyż tego co nasiłci uczynili narodowi polskiemu nie da się przeliczyć na pieniądze.

P RASA bulwarowa usiłyte przy okazji śmierci „złotego Greka” czyli Onassisa, posługując się przykładem jego kariery, wskrzesić legendę o pucybutcie, który został milionerem. Prawda jest, że w 1923 r. wyładował on w Argentynie z 60 dolarami w kieszeni. Ale prawda jest także, że do tak zwanych pierwszych dużych pieniędzy doszedł nie dzięki pracy, lecz dzięki stosunkom i machinacjom w okresie kiedy przez kilka lat pełnił funkcje amerykańskiego konsula w Buenos Aires. Rok 1930 - światowy kryzys spowodował że statki o wartości 2 mln dolarów sprzedawano za 20 tys. Onassis kupuje kilka za pożyczone pieniądze. Dają one początek wielkiej flotyli, powiększonej kupnem od rządu USA, po II wojnie światowej, 20 statków typu „Liberty”. Musi potem zapłacić 7 mln grzywny, gdyż okazało się że zakup był nielegalny.

Greki z pochodzenia, posiadacz obywatelstwa argentyńskiego, amerykański konsul, londyński armator pytany o swą narodowość odpowiedział: - Mój ulubiony kraj, to ten, w którym są najniższe podatki i najmniejsze restrykcje handlowe.

Kiedy w 1968 roku żenił się z wdową po prezydencie Kennedym ci którzy go znali mówili wroc: - Poświęcił Marie Callas, bo ona nie pomogłaby w wejściu na wyższy szczebel drabiny towarzyskiej. Jacqueline poprawiała jego status społeczny. Pieniądzy już nie szukał - te dała mu pierwsza żona i zrobił z nich dobry użytek.

Złoty Grek zostawił 600 mln dolarów, ale jego epitańium nie brzmi najlepiej.

HENRYK WALENDA

Ogólnopolska Konferencja PZITS Cel: ochrona środowiska

Ochrona środowiska aglomeracji miejskich, wywołanie nieczystości z wielkich miast, problemy zaopatrzenia w ciepło i mieszkalnictwo — to niektóre z zagadnień o ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej, zorganizowanej w dniach 21-22 bm. w łódzkiej Donu Technika przez Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych. Konferencja podjęła zatem aktualne i nietłumione problemy, z których większość nadal czeka jeszcze na rozwiązanie.

Choćby sprawa usuwania nieczystości z Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej, która już dziś liczy 1,5 mln mieszkańców, a w 1990 r. osiągnąć ma 2 mln. Już przed trzema laty połowę kosztów oczyszczania Łodzi stanowią wydatki związane z wywozem odpadków stałych, których wielkość w skali rocznej oszacowano na 400 tys. ton! Choćby problemy zaopatrzenia w wodę — potrzebną nie tylko ludności, ale rozwijającemu się przemysłowi. Konferencja stała się zatem doskonałą okazją do wymiany zdań i przedyskutowania tych i innych zagadnień.

Dodajmy, że Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych ma na swoim koncie wiele osiągnięć. Podczas konferencji Zarząd Oddziału w Łodzi wyróżniony został — za szczególne zasługi dla ziemi łódzkiej — Honorową Odznaką Woj. Łódzkiego. Wielu członków tej organizacji otrzymało natomiast odznaki NOT i PZITS. W obradach uczestniczyli m. in.: wiceminister Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — M. Zubelewicz, i z-ca wojewody łódzkiego — L. Wysłocki. (AT)

Oświadczenie egipskiego MSW
Zamieszki
w el Mahalla el Kubra

Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Egiptu zakomunikował w Kairze, że sytuacja bezpieczeństwa w stolicy egipskiej — el-Mahalla el-Kubra, podczas których jeden robotnik został zabity, a kilku odniosło rany. Policja aresztowała kilka osób.

W oświadczeniu mówi się, że „robotnicy w celu narzeczenia swych żądań sięgnęli do różnych form naciśku, włącznie z podżeganiem do demonstracji”. Według oświadczenia, doszło do aktów sabotażu i podpalenia pomieszczeń towarzystwa wóleńniczego „Mysr”.

Jak oświadczył rzecznik MSW, ingerencja władz w celu zapewnienia porządku, dopóki nie zostaną rozwiązane żądania robotników, okazała się bezskuteczna. Wtedy wezwano siły bezpieczeństwa i wojsko, które „opanowały sytuację”.

W oświadczeniu nie mówi się o przyczynach wystąpienia robotników, jedynie stwierdza się, że „hasła na transparentach, które nieśli sprawcy zamieszki, były podobne do tych, jakie głośno podczas niepokojów w Paryżu w grudniu ub. roku oraz w Kairze w styczniu br.”

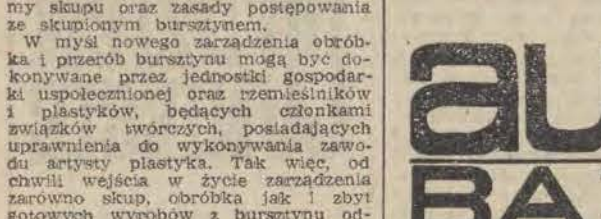
Zarządzenie ministra HW i U BURSZTYN

tylko na wyroby artystyczne

W jednym z ostatnich numerów Dziennika Ustaw ukazał się zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług w sprawie gospodarowania bursztynem i jego wyrobami.

W nowym zarządzeniu stwierdza się, że burszтын może być używany wyłącznie do wytwarzania dzieł sztuki oraz do produkcji biżuterii i wyrobów pamiętnikarskich. Skup tego surowca, jak też bilansowanie jego zasobów powierza się Przedsiębiorstwu Państwowemu „Jubiler” w Sopocie. Ono też określa zakres i formy skupienia oraz zasady postępowania ze skupionym bursztyнем.

W myśl nowego zarządzenia obróbka i przerób bursztynu mogą być dokonywane przez jednostki gospodarki uspołecznionej oraz przedsiębiorstwa i placówki, będących członkami związków wytwórczych, posiadających uprawnienia do wykonywania zawodów artystów rzeźbiarzy. Tak więc, od chwili wejścia w życie zarządzenia zarówno skup, obróbka jak i zbyt gotowych wyrobów z bursztynu odbywać się będą tylko za zgodą Przedsiębiorstwa Państwowego „Jubiler”.



Nowa ustawa Rady Rewolucyjnej Portugali

Rada Rewolucyjna Portugalii przyjęła ustawę przewidującą, że ze stanu osobowego sił zbrojnych Portugalii usunięci zostaną wszyscy oficerowie, którzy brali udział w próbie kontrewolucyjnego przewrotu z 24 marca i którzy zbiegli za granicę. Ich imię zostanie skrócone.

Rada otrzymuje pełnomocnictwo zwolnienia do rezerwy wszystkich wojskowych, którzy nie dają gwarancji wierności wobec zasad sił zbrojnych bądź też nie wykazali swych dostatecznych kwalifikacji zawodowych.

KRONIKA WYPADKÓW

W sobotę na odcinku PKP między Łodzią a Kaliszą i Zbeleniem pociąg osobowy najechał na bieżnię lat. 60 o nieustalonym nazwisku, która poniosła śmiertelny wypadek.

Na ul. Broniewskiego przy Podgórznej Anna W. lat 13 wybiegła z przystanku autobusu i potrącona została dołem „Wolą”. Pięta przewięziona do szpitala.

Wczoraj przy zbiegu ulic Zgierskiej i Skarbowej 6-letni Andrzej B. (Kochanowskiego 16) wybiegł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez samochód WJ 63-30. Dziecko z ogólnymi porażeniami przewieziono do szpitala.

Na ul. Łagiewnickiej Mirosława Z. lat 31 (Walbrzyska 8) wyszła nieostrożnie z przystanku autobusu i potrącona została przez samochód IF 53-24. Kobieta doznała rany szarpanej twarzy i przeobrażenia w szpitalu.

Na ul. Aleksandrowskiej z tramwaju 444 wypadła Genowefa B., lat 73 (Plantowa 17). Kobieta doznała stłuczenia twarzy.

Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Prusa kierowca „Warszawy” 10-63 JO Józef R. (Prusa 3) nie uszanował pierwszeństwa przyjeżdżającego i spowodował zderzenie z rowerzystą Januszem N., lat 21 (Piętkowska 13), którego opatrzone w pogotowiu. (KZ)

J. Kadar ponownie I sekretarzem KC partii Zakończenie XI Zjazdu WSPR

W sobotę 22 bm. wczesnych godzinach popołudniowych zakończył obrady XI Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Obrady najwyższego forum komunistów węgierskich trwały sześć dni.

W sobotę 22 bm. wczesnych godzinach przedpołudniowych delegaci wybraли w tajnym głosowaniu 125-osobowy Komitet Centralny Partii oraz liczącą 25 osób Centralną Komisję Kontroli.

Na swym pierwszym plenium KC i OKK dokonał wyboru Biura Politycznego, Sekretariatu KC i innych centralnych instancji.

Funkcje I sekretarza KC WSPR objął ponownie JÁNOS KADAR.

Zamknięcia obrad zjazdu dokonał Janos Kadar. Przekazał on serdeczne podziękowania delegatom brańskich partii biorących udział w zjeździe, a w tym delegacji PZPR, pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka.

Na zakończenie zjazdu zebrał i odśpiewał Międzynarodówkę.

W piątek, 21 bm. na XI Zjeździe WSPR zakończyła się dyskusja, w której wystąpiło 57 delegatów. Podsumowaniem dyskusji dokonał Janos Kadar, który podkreślił, że stanowiona wyrazem jedności WSPR i poparcia dla polityki partii.

Uroczyste zakończenie

(Dokończenie ze str. 1)

telnicy „DL” i Stowarzyszenie Architektów Polskich i Towarzystwo Urbanistów Polskich, Towarzystwo Przyjaciół Łodzi i Komitet Brzozy Jedności. Więcej takich konkursów — więcej wymian poglądów.

Nagrody wręczał przewodniczący jury mgr inż. arch. Bolesław Kardaszewski. Otrzymały je, przypominamy, komitety osiedlowe najlepszych osiedli. W imieniu osiedla im. M. Konopnickiej (Teofilów C) — I nagrodę 250 tys. zł — przyjął przew. tamtejszego komitetu Zbigniew Nowak oraz po 50 tys. zł przedstawiciele osiedli: Doły — Stanisław Stępień, Nowe Rokicie — Mieczysław Szwanowski, Wielkopolska B — Ireneusz Kluszczyński.

Projektanci wyróżnionych osiedli otrzymali dyplomy honorowe. Za projekt Teofilowa C — architekt Zdzisław Lipski, Jakub Wujek i Jerzy Sadowski, Dołów — architekt — Romuald Furmanek, Krystyna i Stefan Krygierowie, Nowego Rokicia — architekt Jerzy Jakubczak i Jan Bednarzak, Wielkopolskiej B — architekt — Szymon Walter i Tadeusz Śmień.

Jak już wspomnieliśmy spotkanie zamieniło się w dialog: władze — projektanci — użytkownicy. Podkreślano m. in., że Teofilów C jest jedynym osiedlem, które w tej chwili nie boi się np. motoryzacji. Wszyscy zainteresowani dołączyli też starań, by osiedle było takie, jakim je widzą i projektanci i mieszkańcy. Każda wypowiedź była konkretna, każdą cechowała troska o wspólne dobro. Oczywiście chodziło nie tylko o interes poszczególnych osiedli-laureatów, ale całej Łodzi. Niejednokrotnie podkreślano konieczność powtórzenia inicjatywy „Dziennika Łódzkiego”. Musimy bowiem nie tylko mieć coraz piękniejsze miasto, ale także mieć pogląd co i jak każdy z nas o tym swoim mieście myśli. Najlepiej zaś dowiadujemy się o tym w czasie podobnych konkursów.

Na zakończenie uroczystości do licznych życzeń i gratulacji projektantom-laureatom i przedstawicielom komitetów osiedlowych przylgnął się także redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego” — Henryk Walenda. Podziękował on uczestnikom m. Łodzi, oddziałowi łódzkiemu CZSMB i Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Komunalnych — za ufundowanie cennych nagród, zaś jury (B. Kardaszewski, J. Mackiewiczowa, A. Poniatowska, J. Samuljo i M. Wozniakowski) za jego trudną pracę.

Jak już informowaliśmy, po raz pierwszy w Łodzi w dniach 21-23 marca odbywały się eliminacje centralne XVI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym organizowanej przez ZHP, ZMS i ZSMW. Do naszego miasta przyjechało 190 najlepszych zawodników z wszystkich województw, aby wziąć udział w eliminacjach centralnych — pisemnych i ustnych.

Do finału — eliminacji ustnych zakwalifikowało się 12 uczestników olimpiady.

Wczoraj w gmachu Liceum Muzycznego przy ul. Sosnowej 9 najlepsza dwunastka walczyła o palmę pierwszeństwa. Startowali w pionie I — obejmującym młodzież z liceów i techników oraz w pionie II — uczniów szkół typu zawodniczego.

Na ostateczne rozgrzewki finałowe XVI Olimpiady przybyli do Łodzi: I z-ca ministra oświaty i wychowania, przew. Centralnej Komisji XVI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym — doc. dr hab. J. Wolczyk, przewodniczącą Rady Głównej Federacji SZMP — St. Ciósek, wiceprzew. Rady Głównej Federacji SZMP, naczelnik ZHP — J. Wojciechowski. Władze naszego miasta reprezentowali: sekretarz KŁ PZPR — G. Adamczewska i przewodniczący Rady Łódzkiej Federacji SZMP — St. Kosiński.

Uczestnicy olimpiady wykazali się w czasie eliminacji centralnych dużą znajomością problemów społeczno-gospodarczych i politycznych kraju i świata.

Nowością programową w tegorocznej olimpiadzie były punktowane zadania praktyczne dla uczestników, w wyniku których przygotowali tysiące opracowań, albumów, wywiadów i audycji. Najciekawsze z tych prac eksponowane były wczoraj na specjalnej wystawie w czasie eliminacji centralnych w Łodzi.

W czasie przerwy wczorajszych finałów ustnych delegacja uczniów-uczestników olimpiady złożyła wieńce pod pomnikami: na Radogoszczu, Martyrologii Dzieci na Dołach oraz Braterstwa Broni w parku im. J. Poniatowskiego.

A oto ostateczne wyniki: w pionie I zwyciężył Ireneusz Furgacz z woj. warszawskiego, Liceum Ogólnokształcące w Pultusku, II miejsce zdołił Edward Karzy z woj. białostockiego — Liceum Ogólnokształcące Suchowola, dwa równorzędne III miejsca przypadły: Krzysztofowi Wawrzyńskiemu z Technikum Budowlanego w Zielonej Górze oraz Markowi Ruszkowskiemu — woj. łódzkiemu, Liceum Ogólnokształcące w Wieluniu.

W pionie II — I miejsce uzyskał Jacek Kubicki z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Warszawie, II miejsce Włodzisław Rula z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Pabianicach i III miejsce Henryk Kurzyński z Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Wieluniu.

Gratulując laureatom min. J. Wolczyk oraz naczelnik ZHP — J. Wojciechowski stwierdzili wysoki poziom olimpiady oraz podziękowali władzom łódzkim za serdeczne przyjęcie jej uczestników.

W pierwszym dniu eliminacji pisemnych, w ub. sobotę, brała udział reprezentacja łódzka, która niestety nie zakwalifikowała się do eliminacji ustnych. Informując o składe finalistów łódzkich wymienili-

żał zółty „Austin” z 1964 roku za 28 tys. zł.

Spełniając prośby zainteresowanych kupnem używanych samochodów, apelujemy do władz porządkowych na łódzkim auto-bazare by zechcieli sumiennej egzekwować obowiązek umieszczenia na widocznym miejscu cen samochodów i daty produkcji. Nie wszyscy bowiem stosują się do tego obowiązku. Do kierowców opuszczających teren bazaru, bądź wyjeżdżających, warto też zwrócić się o przestrzeżenie zakazu używania sygnałów. Takie „potrabienie” na pieszych jest tylko przejawem braku kultury, nie mówiąc oczywiście o łamaniu przepisów.

(OBSERWATOR)

9 lat pozbawienia wolności za dokonanie roboju

Pisaliśmy o napadzie rabunkowym dokonany w właściciela prywatnego sklepu galanterijny przy ul. Wiejkowskiego. Sprawcami byli: 19-letni Janusz Jeziorski (Kaspazka 31) i nieletni Jacek L. Napad miał miejsce 15 października, po zamknięciu sklepu. Uderzony francuskim kluczem w głowę właściciel sklepu nie stracił przytomności, lecz wszczął alarm, co spowodowało sprzeczki. Po ich ujęciu — w trakcie dochodzenia, okazało się, że nie jest to ich pierwsze przestępstwo. Dokonali także rabunku biżuterii w mieszkaniu Władysława K. oraz w mieszkaniu Wiesławy O. W jednym i drugim wypadku wartość zrabowanych rzeczy była znaczna (27 i 50 tys. zł).

W tych dniach odbyła się rozprawa przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi. Janusz Jeziorski skazany został za trzy przestępstwa na karę łączną 9 lat pozbawienia wolności i 5 lat pozbawienia praw publicznych oraz 10 tys. grzywny. Sprawa Jacka L. odbędzie się przed Sądem dla Nieletnich. Obydwa młodzi ludzie pracowali w prywatnym zakładzie krawieckim przy ul. Wschodniej. (24)

H. Kissinger zawiesił na razie misję na Bliskim Wschodzie

(Dokończenie ze str. 1)

Egipski minister spraw zagranicznych Ismail Fahmy oświadczył na konferencji prasowej w Asuanie, że bliskowschodnia misja Kissingera zakończyła się fiaskiem. Wyjaśniając przyczyny tego niepowodzenia, Fahmy powiedział, że rząd izraelski od dawna upierał się przy problemach, które nie miały żadnego związku z czysto wojskowym porozumieniem o rozzdzieleniu wojsk, a odnosiły się do ostatecznego, globalnego porozumienia pokojowego. Egipcj od początku odrzucał takie stanowisko izraelskie i nadal je odrzuca. Egipcj nie zgodzi się na zakończenie stanu wojny przed całkowitym, ostatecznym porozumieniem, przewidującym wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i utworzenie arabskiego państwa palestyńskiego. Tylko w takim wypadku Izrael zostanie uznany przez ościenne państwa. Wynika to z rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. i rezolucji z 22 października 1973 r.

**POSIEDZENIE
KOMITETU WYKONAWCZEGO
OWP**

W niedzielę rano zebrał się w Damaszku pod przewodnictwem Jassera Arafata Komitet Wykonawczy Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Źródła palestyńskie w stolicy Syrii informują, że posiedzenie to, zwołane na wiadomość o przewartowaniu przez amerykańskiego se-

Uczniowie z Wielunia i Pabianic wśród zwycięzców XVI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

W dniu 21. III, m.in. Zbigniewa Zagłobę, przypisując mu — jak zresztą mylnie zostaliśmy poinformowani — że jest on uczniem Technikum Gastronomicznego, a tymczasem reprezentował on XXXI LO w Łodzi. Za pomyłkę przepraszamy.

(J. kr.)

W dniu 21. III, m.in. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70

S. + P.
JAN MAJKA
nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, o czym z głębokim żalem powiadamy

ZONA, DZIECI i WNUCZĘTA
Pogrzeb odbędzie się dnia 25. III, 1975 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej

W dniu 20. III, 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 65 najukochańszy Mąż i Ojciec

S. + P.
TADEUSZ KULIGOWSKI
Misa święta żałobna odprawiona zostanie 24 marca br. o godz. 6.30 w kościele parafialnym przy ul. Aleksandrowskiej (Kochanowska), a uroczystość pogrzebowa odbędzie się tegoż dnia o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej 96, o czym zawiadamia porażeni w głębokim żalu

ZONA, SIÓSTRA, SYNOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 59

HENRYK KURYLEK
wieloletni przewodniczący Rady Zakładowej Graficznej Pracowni Doświadczalnej ZPAP

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika, działacza społecznego i najlepszego koleję.

ZONIE i pozostałej Rodzinie wyraży głębokiego współczucia składają:

DYREKCYJA, RADA ZAKŁADOWA, POP, ZMS KOLEZANKI i KOLEZY z GRAFICZNEJ PRACOWNI DOŚWIADCZALNEJ ZPAP W ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. III, br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Mani.

Dnia 20 marca br., zmarł przeżywszy lat 66

S. + P.
DR
ALEKSANDER HORBACEWICZ
SPECJALISTA CHOROBU WEWNĘTRZNYCH

Pogrzeb odbędzie się 24 marca br. (poniedziałek) o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają porażeni w żalu

ZONA, DZIECI i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1975 r. zmarł najdroższy Mąż i Brat

S. + P.
HENRYK KURYLEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 marca 1975 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Mani

ZONA, SIÓSTRA, BRACIA i NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 20. III, 1975 r. zmarła w wieku 45 lat.

S. + P.
JADWIGA WORKIEWICZ NAUCZYCIELKA
Misa święta żałobna odprawiona będzie dnia 24. III, 1975 r. o godz. 15.30 w kościele św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, o czym nastąpi wzwodzenie żłok na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamia porażona w żalu

RODZINA

Humanizacja

Podstawowe funkcje wzornictwa, zawarte w „Raplocie o stanie wzornictwa przemysłowego”, polegają na programowaniu, uruchamianiu, wspomaganiu i nadzorowaniu działań wytwórczych i handlowych. Przejawia się to w dbałości o dobrą formę wyrobu, o uzyskanie najlepszego wyniku użytkowego i estetycznego.

Nowoczesne wzornictwo wymaga znajomości wielu dyscyplin naukowych, by tworząc wartości estetyczne przystosować je jednocześnie maksymalnie do funkcji, jakie ma spełniać.

Dotychczas jednak wzornictwo nie miało w Polsce należnej mu rangi. A bez tego nie będziemy ani lepiej mieszkać, ani wygodniej podróżować, ładniej się ubierać, czy z większą łatwością pracować (od wyglądu maszyny zależne są także i wyniki pracy).

Robi się u nas bardzo dużo dla unowocześnienia przemysłu. Powstają nowe fabryki, modernizuje się stare. Importowane maszyny i urządzenia — za które płacimy ciężkie dewizy — dają nowe efekty. Przede wszystkim jednak ilościowe, gdyż wzornictwo w wielu dziedzinach pozostaje wciąż w tyle za światową czołówką. Jakże często marnuje się jeszcze cenne surowce, produkując wyroby nie dające satysfakcji nabywcom.

A przecież rozporządzamy już sporą kadrą wysoko kwalifikowanych specjalistów, przecież Sekcja Projektowania Przemysłowego przy ZPAP (powstała w 1971 r.) liczy około 700 członków. Prócz tego istnieje Stowarzyszenie Projektantów Form Przemysłowych (powstało, zanim sformulowana została Sekcja), do którego należą nie tylko plastycy, ale i inżynierowie i placówki naukowe: np. Instytut Wzornictwa Przemysłowego, czy Instytut Obróbki Skrawaniem. Sytuacja projektowania wciąż jednak — jak dotychczas — nie jest łatwa.

Zadaniem wzornictwa jest swego rodzaju amortyzacja wstrząsu wywołanego wielkim rozwojem produkcji przemysłowej, nieharmonijnym rozwojem techniki w stosunku do rozwoju kultury. Czując nad tym, by pogoni za zyskiem nie wypaczyła podstawowej idei dobrego wyrobu: musi istnieć ścisły związek między formą wyrobu a jego cechami użytkowymi.

Dużym nieporozumieniem jest fakt, że właściwie każdy ma u nas prawo projektować, że nie istnieje dotąd ochrona zawodu projektanta. Nie jeden zły wyrób przedostaje się w ten sposób na rynek. Za to w tych przemysłach, gdzie istnieją należycie

ludzkiej codzienności

obsadzone ośrodki projektowania — wymienimy np. Zjednoczenie Przemysłu Elektronicznego „Unitra”, Polskie Zakłady Optyczne, Centrale Biuro Konstrukcji Obrabiarek — wyroby osiągają coraz lepszy poziom i skutki dobrej roboty zauważalne są na rynku.

Prawdziwym hamulec koncepcji twórczych jest zdarzający się bezwład przemysłu. Istną plagą są samowolne zmiany procesów technologicznych, co prowadzi do tego, że dobry w zasadzie nowoczesny wzór przekształca się w bubel. Tak np. było z plastikowym pojemnikiem na artykuły spożywcze, gdzie samowolnie fabryka zmieniła kształt zatyczki, wskutek czego uchwył jej szybko się łamie. Po kilku dniach pojemnik jest do wyrzucenia. Bez wiedzy projektanta „przypadkiem” żelazka do prasowania, wyroby porcelanowe i szklane. Często chodzi po prostu o podniesienie ich ceny. Choć brzydsze, są droższe, bo rzekomo bardziej... pracochłonne. Szybciej więc możemy nimi wykonać plan finansowy.

Jako „koronny” argument usprawiedliwiający brzydotę wielu naszych wyrobów codziennego użytku wysuwa się i niedostatek właściwych surowców. O toż surowce właśnie nie są tu najważniejsze. Z gliny, jak z porcelany można robić piękne naczyńca, piękne sweterki projektować można niekonięcznie ze 100 proc. wełny, ale i z anilany... Projektant musi jednak z góry wiedzieć, czym dysponuje. Nie można kazać mu robić modelu z aluminium, skoro wzór powielony będzie w żelazie; modelować buta z cienkiego, miękkiego zamru, by kopiać go w sztywnym plastyku. Surowiec determinuje przecież kształt wyrobu. Z historią nie wykona się fasonu drapowanej sukni zaprojektowanej w milanowskim jedwabiu.

Dzisiaj wszędzie konieczna jest fachowość. Przyszły projektant już w połowie trzeciego roku studiów na wydziale projektowania przemysłowego uczełni artystycznej idzie na praktykę do przemysłu, gdzie poznaje technologię obrabiania kierunku specjalizacyjnego. Światline musi znać konstrukcję, ale i ergonomię (jest to nauka zajmująca się badaniem warunków pracy, dostosowywaniem środowiska pracy, maszyn i urządzeń technicznych do potrzeb pracownika). Musi umieć sterować procesem myślowym własnym, jak i zespołu pomocniczego.

W zawodzie tym wradliwość na estetykę podporządkowana być musi predyspozycjom psychicznym, a więc metodyczności i rozsądkowi (nie wolno fantazjować przy projektowaniu autobusów, kołpaków garnków, obrabiarek). Tylko wtedy zdobędzie można w tym zawodzie sukces.

Ale bądźmy optymistami, Wszystko wskazuje na to, że idzie lepiej. Jest nadzieja, że problemy wzornictwa przemysłowego ujęte w „Raplocie o stanie wzornictwa” zostaną uporządkowane, uregulowane. B. K.

Jest faktem, że jak w żadnej innej dziedzinie naszego życia społecznego, potrzeby rosną tu w postępie wręcz geometrycznym. Zatwierdzono więc przez Radę Narodową m.łodzi program rozwoju służby zdrowia aż po rok 1990. Program ambitny jakościowo, a finansowo niebagatelny, biorąc pod uwagę choćby 9 mld zł. Jesteśmy jednak jeszcze w roku 1975. Oto program inwestycyjny służby zdrowia tak jak go widzi dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta Łodzi — dr Jan MATCZAK.



Inwestycyjne problemy

Mamy na ten rok dwie ważne sprawy do załatwienia. Przede wszystkim — żłobki. Chcemy oddać w sumie 7 żłobków, to jest ok. 530 miejsc. Do tej pory mieliśmy tu największe kłopoty, ale jak wynika ze stanu zaawansowania robót, powinniśmy bardzo poważnie poprawić naszą sytuację. Trochę niepokoi mnie sprawa jakości sądcą po oddaniu już żłobku na Retkini. Są po prostu kłopoty z materiałami — glazurą i parkietem, więc stosuje się materiały zastępcze.

Drugi zasadniczy temat to przychodnie. Próbuujemy różnych środków. Przez miesiąc władze Polesia wygospodarowały 15 mieszkań w budynku przy ul. Thaelmanna i powstała wieloprofilowa przychodnia rejonowa. Ale to nie jest sposób na dalszą pracę. Wydaje się że w tym roku powinna być zakończona budowa przychodni na Retkini, chcielibyśmy, żeby „poleciała” szybko przychodnia na ul. Pojezierjskiej i wreszcie oddaliśmy przychodnie na Teofilowie. Braki są jednak nadal duże, a szczególnie widoczna jest to w okresach zwiększonej frekwencji. Tempo budowy przychodni trzeba jednak przyspieszyć bardzo mocno.

Jak więc widąc spojrzenie kierownictwa służby zdrowia na jej potrzeby inwestycyjne jest całkowicie zdrowe. Jednak z wypowiadani dr J. Matczaka wynika między innymi, że w sprawie najważniejszą — przychodnie, szanse na generalną poprawę sytuacji, tak jak np. w żłobkach, wcale nie są duże. A przecież podstawowa opieka zdrowotna jest i z każdym rokiem coraz bardziej będzie zasadniczym kierunkiem i polem działania społecznej służby zdrowia. Po prostu rzecz w tym, by Kowalski z bólem żołądka nie chodził dłużej niż godzinę. I to jest sprawa lekarza rejonowego.

Mówiąc jednak o roku obecnym, pamiętać musimy, że jest to próg wyjściowy do zadań następnego pięcioletnia w 100-letniej lecznictwie, także zadań inwestycyjnych. Raz więc jeszcze dr Matczak:

— Pewnie zasadnicze dla tego okresu przedsięwzięcia zaczynamy realizować już teraz. Tak jest np. z pawilonem onkologicznym, z centrum klinicznym Akademii Medycznej. Pochłonnie ona sporo mocy produkcyjnych budownictwa,

ale dla miasta i regionu będzie to bardzo duża sprawa.

Program zadań przyszłej pięcioletki jest obszerny. Wiele jest tu tematów, które zostaną zaledwie rozpoczęte, a kończone dopiero po roku 1980. Zaczynamy jednak po kolei. Szpital im. Korczaka. Odstąpiliśmy od koncepcji budowy o 4 nowa w starym miejscu. M.in. ze względu na trasę szybkiego ruchu, jaką stanie się Główna — Armii Czerwonej, zlokalizowano go na Choinach, na 40 ha powierzchni. Będzie to ponad 400-łóżkowy szpital pediatryczny, centrum dla południa miasta z całokształtem specjalności pediatrycznych.

— Ale przecież opracowano już dokumentację na szpital Korczaka w wersji jego dotychczasowej lokalizacji. Co więc z tymi pieniędzmi, które już wydano?

— No, nie zmarowaliśmy ich. Trzeba tylko nieznacznie dostoso-

wać dokumentację do nowej lokalizacji. W ogóle zaś, przyjęliśmy zasadę wyprzedzania dokumentacyjnego przedsięwzięcia inwestycyjnych. Chodzi nam o to, by z chwilą uzyskania mocy produkcyjnych w budownictwie, wszystko było przygotowane. Rozpoczęcie tych prac budowlanych przewidziano na przełom lat 1976/77.

Sprawa następna to wielki szpital na Teofilowie, który wzniesiony będzie ze środków NFOZ. Dokumentacja jest przygotowywana obecnie, a początek prac przy ul. Rabińskiej w okolo roku później niż szpital Korczaka. Przygotowujemy już także temat ogromny, jakim jest regionalny ośrodek rehabilitacji przy ul. Wycieczkowej. Zarówno na 40 ha powierzchni stanie szpital urazowo-ortopedyczny, który jak pamiętamy nie „wyszedł” nam jakiś w wersji zakładanej poprzed-

nie rozbudowy przy ul. Drewnowickiej. Obok tego szpitala będzie baza kliniczna rehabilitacji oraz zakłady ortopedyczne, z którymi do tej pory mieliśmy największe kłopoty. Powstanie cały ciąg usprawnienia leczniczego — baseny fizjo-, hydro- i elektroterapia, gimnastyka lecznicza itp. Internat dla dojeżdżających, szkoła pielęgniarska.

Po przeciwnej stronie ulicy powstanie regionalne centrum pediatryczne, który to obiekt budować będzie dla potrzeb znów regionu — wojewódzka służba zdrowia. Początek prac przewidujemy najpóźniej w roku 1977.

Obok tych wczelowych nielako tematów, rozpocznemy szereg inwestycji mniejszych, choć równie ważnych. Do nich należą przychodnie specjalistyczne dla Polesia, której dokumentację mamy od dawna, ale mocą przerobowe nie pozwały na rozpoczęcie robót.

Podobną przychodnie dla Śródmieścia chcemy zrobić przy ul. Sienkiewicza. Dalej — przychodnie specjalistyczne dla przemysłu, jedną na przy ul. Duńskiej, drugą przy ul. Ludowej. Trzeba będzie wybudować co najmniej kilka aptek, bo wskaźnik mieszkańców na jedną aptekę mamy stale jeszcze zbyt wysoki. Kontynuowana będzie budowa żłobków i przedszkoli. Odrabiąc będziemy dalej zaległości z przychodniami, którym w br. poświęcimy więcej uwagi.

Typo o wczelowych kierunkach inwestycyjnych służby zdrowia, tak jak je widzi kierownictwo Wydziału Zdrowia. Wspomnieć trzeba jeszcze o modernizacji starych budynków szpitalnych. Dotyczy to zwłaszcza obecnych szpitali Akademii, które po zakończeniu budowy Centrum Klinicznego przejdą pod zarząd miasta. Swójce „wehłędnie na hipoteke” przez Wydział, drogą partycypacji w kosztach

prze modernizacyjnych spraw, że jeszcze przed przeprowadzką Akademii warunki pobytu chorych ulegną dość istotnej poprawie.

Inna jest jednak sprawa, na którą trzeba zwrócić uwagę, kiedy mowa o inwestycyjnych problemach służby zdrowia. Sprawa ta jest zasadniczą rozbieżnością między omawianymi tu przez dyrektora Wydziału założeniami, a konkretnie ich realizacją. Ostatecznie w całej tej wypowiedzi przewija się między wierszami problem mocy produkcyjnych budownictwa. Rozpoczęcie każdej z wymienionych tu inwestycji, uzależnione jest w terminie od otwarcia owych mocy produkcyjnych. Sprawa przychodni dla Polesia, która z tego właśnie powodu rok po roku systematycznie wypadła z planów; jest chyba najwycieńszoną.

Tymczasem za międzą, w Łasku, udowodniono całej Polsce, że duży, nowoczesny szpital powiatowy można wybudować w czasie jak na nasze warunki — rekordowym. Realizacja szpitala w Kutnie jest następnym dowodem. Powie ktoś, że Łódź jest obecnie ogromnym zagłębiem budowlanym, wiazącym rozbudowę i modernizację przemysłu ogromne moce. To samo w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego, zaczyna się modernizacja centrum miasta.

I właśnie to stwierdzenie napawa nas takim pesymizmem w stosunku do owych śmiałych, aczkolwiek zaledwie wystarczających w stosunku do rzeczywistych potrzeb, zamierzeń służby zdrowia. Słowem, należy zacząć szukać realnego wyjścia z tej sytuacji. Od dość dawna słyszy się w całym kraju głosy o potrzebie, jeśli nie konieczności, stworzenia specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych wyłącznie dla potrzeb służby zdrowia. Potrzeb, które dodatkową będą się zwiększać poważnie. Warto, by może Łódź dała tu dobry przykład. Mamy fachowy zespół projektantów obiektów leczniczych. Dajmy im szanse realizacji. Pamiętajmy, że po czterech latach oczekiwania każda, nawet najlepsza dokumentacja, nadaje się do generalnej przeróbki. I to zdanie jest groźbę wielkości omówionych tu zadań. Niektóre z nich już trzeba przerabiać.

LESZEK RUDNICKI



Przedłużenie jesieni

Uchwała została z uznaniem przyjęta przez kobiety nie tylko jako upominek z okazji Dnia Kobiety, ale jako konsekwentna realizacja linii VI Zjazdu. W Łodzi, gdzie na 100 kobiet zdolnych do pracy 90 pracuje, w większości na trzy zmiany, wiadomość wywołała pozytywne komentarze. Mogliśmy przekonać się o tym w jednym z najstarszych zakładów miasta — ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

— Bardzo się ucieszyłam, kiedy przeczytałam, że można będzie wcześniej przejść na emeryturę — powiedziała tkaczka Weronika Marciszyn, która w styczniu br. ukończyła 56 lat. — W Zakładach im. Dzierżyńskiego pracuję 28 lat i chciałabym już odpać.

Podobny był ton wypowiedzi snowacki Genowefy Janowskiej, tkaczki Kazimierzy Fomalczuk i zgrzebłaczki Ksawery Rózićkiej.

Genowefa Janowska jest przedstawicielką trzeciego już pokolenia łódzkich włókienniczek. W Zakładach im. F. Dzierżyńskiego, a przedtem jeszcze w b. fabryce Gejzera pracowali jej ojciec i dziadek. We wrześniu tego roku Janowska ukończyła 55 lat, z których 30 spędziła w ciasnyc i dusznyc halach ZPB im. Dzierżyńskiego. W ciągu tych lat wyrobiła sobie opinie wzorowego pracownika. Chętnie przejdzie wcześniej na emeryturę.

Zaraz po wojnie, w 45 roku zaczęła pracę w „Dzierżyńskim” Kazimiera Fomalczuk i Ksawera Rózićka. Wiek

PO WPROWADZENIU W BIEŻĄCYM ROKU DWUNASTU WOLNYCH SOBÓT, MAMY KOLEJNY KROK NA DRODZE WCIELENIA W ŻYCIE UCZYTAŁY VI ZJAZDU PARTII O STOPNIOWYM SKRACANIU CZASU PRACY. CHODZI O DOBROWOLNE PRZECHODZENIE KOBIEC NA EMERYTURĘ. POCZYNIAJĄC OD LIPCA BR. KOBIECY, KTÓRE UKOŃCZYŁY 55 LAT I LEGITYMUJĄ SIĘ 30-LETNIM STAŻEM PRACY BĘDĄ MOGLY PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ. TO SAMO MOGA UCZYNIC KOBIECY 60-LETNIE Z 15-LETNIM STAŻEM PRACY, Z TĄ ROZNICĄ, ŻE PRZEZ 5 LAT OTRZYMAJĄC BĘDĄ 90 PROC. EMERYTURY.

i staż pracy upoważniają je do wcześniejszego pożegnania się z zakładem. Na pewno skorzystają z dobrodziejstw uchwały, chociaż na razie nie pała się, do lipca jest jeszcze sporo czasu, nie ma też szczegółowych rozporządzeń w tej sprawie.

Z wyliczeń zakładowego socjologa mgr Mirosławy Zarzyckiej wynika, że wśród przeszło 5-tysięcznej załogi „Dzierżyńskiego” 216 kobiet ukończyło 55 lat. Stażem pracy od 26 do 35 lat legitymuje się 197 kobiet. Za mało upłynęło czasu, aby można było zgromadzić dokładne dane, które mówiłyby, ile kobiet zechce w tym roku dobrowolnie przejść na emeryturę. Dyrekcja szacuje wstępnie, że będzie ich około 200.

Na pewno nie wszystkie i nie od razu opuszczą zakład. W każdym razie dyrekcja liczy się z taką możliwością. Odejście większej liczby ludzi w krótkim czasie może być dla zakładu poważnym kłopotem, tym bardziej, że i tak

w normalnym trybie odchodzą na emeryturę w tym roku 99 pracowników ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

JAKIE ZATEM SPOSOBY PRZEWIDZIAŁA DYREKCJA, ABY PRZY ZMNIJSZONYM ZATRUDNIENIU WYKONAC BIEŻĄCE PLANY PRODUKCYJNE?

— W ubiegłym roku opracowaliśmy program racjonalizacji zatrudnienia — informuje z-ca dyrektora do spraw ekonomiczno-osobowych — mgr Wiesław Sucharzewski. — Przewidujemy zwiększenie wielowarstwowości. Np. tam gdzie pozwala asortyment i charakter produkcji tkacke otrzymywać będą więcej krosien do obsługi. Kolejnym sposobem będzie wdrażanie postępu technicznego. Zainstalujemy elektrowiązi, dzięki którym zmniejszą się roczny dotychczas załadunek i rozładunek skrzyń i beł bawelny. Podobnie w far-

biarni, gdzie zainstalujemy odpowiednie urządzenia do ubijania włókna. Natomiast w przewijalni można będzie zmniejszyć zatrudnienie o 40 proc. po zainstalowaniu w niej automatycznych, wysoko wydajnych przewijarek.

Zakład, jak widać, przygotowany jest do odejścia większej liczby kobiet, które skorzystają z rozporządzenia Rady Ministrów. Wprawdzie są one doświadczonymi, dobrymi pracownikami, ale na pewno przedsiębiorstwo da sobie bez nich radę. Zastąpią je automaty i absolwenci (co prawda nieliczni) przyzakładowej szkoły.

Wcześniej przejścia na emeryturę jest dobrowolne. Kobiety będą mogły skorzystać z uchwały, a jeśli zechcą — mogą jeszcze popracować. Zapewne większość włókienniczek przemęczonych pracą, obowiązkami rodzinnymi i — przeżyłymi wojennymi wybierze to pierwsze. Tymczasem świadomość, że są dwie możliwości podnosi na duchu. Tak właśnie mówią kobiety z ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

Moment przejścia na emeryturę nazywa się często początkiem jesieni życia. Zapewne nikt nie czeka na niego z utęsknieniem. W każdym razie uchwała pozwala kobietom wcześniej odejść na zasłużony odpoczynek, przedłużyć sobie okres owę jesieni życia, a przede wszystkim wejść w nią z lepszymi siłami i zdrowiem.

I. KAMPINOWSKI

Mity i rzeczywistość

ZAINTERESOWANIE TRUDNYMI PROBLEMAMI ŻYCIA RODZINY I MAŁŻEŃSTWA, SZCZEGÓLNICIE KONFLIKTAMI DOPROWADZAJĄCYMI DO JEGO ROZKŁADU - NIE SŁABNIE. KRAŻĄ RÓŻNE SPRZECZNE ZE SOBĄ OPINIE, M.I.N. ZE SĄDY ZBYT DUŻO I ZBYT ŁATWO UDZIELAJĄ ROZWIĄZAŃ...

JAK JEST FAKTYCZNIE I TO NIE „PRZECIĘTNIE I STATYSTYCZNIE” W KRAJU, LECZ WOKÓŁ NAS, W SAMEJ ŁODZI? PYTAMY O TO PRZEWODNICZĄCĄ WYDZIAŁU XIV CYWILNEGO DO SPRAW RODZINNYCH I ROZWODOWYCH SADU POWIATOWEGO DLA M. ŁODZI - SĄDZIEGO JADWIGĘ FORMANSKĄ.

J. F.: Nie trzeba chyba wyjaśniać, że za każdą sprawą rozwodową kryje się cała historia życia, miłości, warunków, w jakich rozwodzacy się ludzie byli wychowani...

„DL”: Łódź nazywana miastem kobiet pracujących ma z pewnością swoją specyfikę w układzie stosunków rodzinnych?

J. F.: To na pewno. Do XIV wydziału rozpoznającego sprawy rodzinne dzielnice Polesie, Górna i Widzew, wpływa rocznie 3500 spraw, w tym dwie trzecie to pozwy o rozwód...

„DL”: Jak wynika z tego zestawienia, licniejsza grupa rozwodzacych się, zarówno mężczyzn, jak i kobiet występuje w wieku od 26 do 45 lat.

J. F.: W tej przegrodzie wieku rozwodzi się 69,5 proc. mężczyzn i 67 proc. kobiet. Wyniki te przeczą rozpowszechnionej opinii, że rozwody są domeną ludzi młodych...

„DL”: Jaka jest struktura zawodowa i społeczna rozwodzacych się?

J. F.: W odniesieniu do ustalenia zawodów, przyjęłam w analizie tradycyjny podział na pracowników fizycznych i umysłowych...

„DL”: A jak układało się życie małżeńskie przed rozwodem, jak do niego doszło?

J. F.: Prawie 90 proc. wszystkich, badanych wyroków rozwodowych dotyczyło pierwszego związku małżeńskiego stron. Po raz wtóry rozwodziło się 24 mężczyzn i 20 kobiet...

„DL”: Nigdy nie dochodzi do rozwodu z dnia na dzień. Zazwyczaj poprzedzają go różne przejawy rozłamu.

J. F.: Długotrwałość rozkładu pożycia kształtowała się następująco: do 6 miesięcy - 22 małżeństwa, do 1 roku - 47 małżeństw...

„DL”: Na ile poważniejszych przyczyn, dla których sądy łódzkie udzieliły rozwodu, należałoby się zastanowić, czy słuszne są wyroki orzekające rozwód, czy sądy czynią słusznie, gdy szybko działają, ile też jest trafności w obiegowych opiniach o problemie rozwodów?

J. F.: Szybkość postępowania sądów rozwodowych niech zilustruje zestawienie, które zrobiłam w moim opracowaniu. W 200 rozpatrywanych sprawach proces rozwodowy trwał: w 1 sprawie - powyżej roku, w 23 sprawach - do 12 miesięcy, w 6 sprawach - 6 miesięcy, w 7 sprawach do 5 miesięcy, w 25 sprawach do 4 miesięcy, w 42 sprawach do 3 miesięcy i w 96 sprawach - od 1 do 2 miesięcy...

Rozmawiała: M. KRAJÓWNA



Sen, stressy, zdrowie...

Miliony ludzi skarżą się na bezsenność. Sądząc po ilości zakupowanych w aptekach środków uspokajających i nasennych (nie tylko w Polsce), można by powiedzieć, że nasze stulecie przeżyło do historii pod mianem „wieku bezsenności”.

Głównym powodem bezsenności jest napięcie nerwowe, czyli tzw. „rozkiśnianie procesów pobudzania w ośrodkach korowych”, spowodowane obowiązkami zawodowymi, zmartwieniami, przykrymi przeżyciami, niepokojem itp.

Już wiosenna dziewczyna!

wszelkiego rozumowania oraz odczuć psychicznych.

Hamowanie - to przeciwieństwo procesu pobudzania w mózgu. Jest ono także procesem aktywnym, ale o charakterze przeciwnym...

Wytężona praca umysłowa - wyjątkowo rozumowanie, wszelkiego rodzaju przykre, doznania psychiczne wyczerpują korę mózgową...

W stanie snu intensywne procesy wydatkowania energii w korze mózgowej i w ośrodkach podkorowych ustają. Zamiast nich zachodzą czynne procesy odnowy i regeneracji wyczerpanych komórek...

Do całkowitego odpoczynku mienia, np. po przeciętnej pracy dziennej, wystarczy stosunkowo krótki odpocznik - natomiast do należytego odpoczynku centralnego układu nerwowego, a zwłaszcza korzy mózgowej, potrzeba co najmniej 7 do 10 godzin głębokiego snu...

Bywa ona różna u poszczególńych ludzi. Jedni zasypiają wcześniej (godz. 19-21), inni później (21-23). U jednych sen jest z początku powierzchowny, a potem stopniowo staje się coraz głębszy.

Procesy zachodzące w komórkach mózgu podczas snu, są przeciwieństwem procesów zachodzących w tych komórkach na jawie.

Procesy zachodzące w komórkach mózgu podczas snu, są przeciwieństwem procesów zachodzących w tych komórkach na jawie. Na jawie przebiegają procesy pobudzenia, procesy charakteryzujące się wzmożoną przemianą materii w komórkach mózgu...

Procesy zachodzące w komórkach mózgu podczas snu, są przeciwieństwem procesów zachodzących w tych komórkach na jawie. Na jawie przebiegają procesy pobudzenia, procesy charakteryzujące się wzmożoną przemianą materii w komórkach mózgu...

OPR. M. KR.

Szef kuchni poleca

ZUPA ZE ZSIADLEGÓ MLEKA

3 szklanki zsiadłego mleka, pół szklanki śmietanki, 2 łyżeczki maki, zielony koperek, sól. Śmietankę rozmieszać z makią, a następnie z roztrzępającym zsiadłym mlekiem...

ZUPA Z SERWATKI

3 szklanki serwatki, 2 duże ziemniaki, szczypta nasion suchego kminku lub kopru, pół szklanki śmietany, 2 łyżeczki maki, sól, zielewina. Ziemniaki umyć, obrać, opłukane pokrajać w drobna kostkę...

ZUPA Z MAŚLANKI

3 szklanki maślanej, 2 łyżeczki maki, pół szklanki śmietany, sól, zielony koperek. Mleko rozmieszać z częścią maślanej, połączyć z resztą i mieszać zagotować. Przeprawić do smaku solą i wlać śmietaną. Do zupy rozlanej na talerzu

wypaść posiekanego zielonego koperku. Podawać z ziemniakami lub z grzankami z razowego chleba.

ZUPA Z SERWATKI

3 szklanki serwatki, 2 duże ziemniaki, szczypta nasion suchego kminku lub kopru, pół szklanki śmietany, 2 łyżeczki maki, sól, zielewina. Ziemniaki umyć, obrać, opłukane pokrajać w drobna kostkę, zalać bardzo małą ilością wrzącej wody, dodać nasiona kopru lub kminku i gotować. Gdy będą miękkie, zalać je serwatką. Śmietaną rozmieszać z makią, podprażyć zupę, zagotować, przyprawić do smaku solą. Na talerzu z zupą wypaść posiekanej natki pietruszki lub zielonego koperku. Zupę można ugotować bez ziemniaków i podać, jako dodatek do pierogi lub z grzankami z bułki z razowego chleba. (M)

ZUPA Z MAŚLANKI

3 szklanki maślanej, 2 łyżeczki maki, pół szklanki śmietany, sól, zielony koperek. Mleko rozmieszać z częścią maślanej, połączyć z resztą i mieszać zagotować. Przeprawić do smaku solą i wlać śmietaną. Do zupy rozlanej na talerzu

Na zdrowie

Już starożytni Grecy byli głęboko przekonani, że muzyka wywiera zbawienny wpływ na organizm ludzki. Demokryt twierdził, że dźwięki fletu są cudownym lekkiem na wiele chorób...

(m. kr.)

MODA

W tak uniwersalnym zestawie można przebrnąć przez wiosnę od kapryśnego marca aż po maj

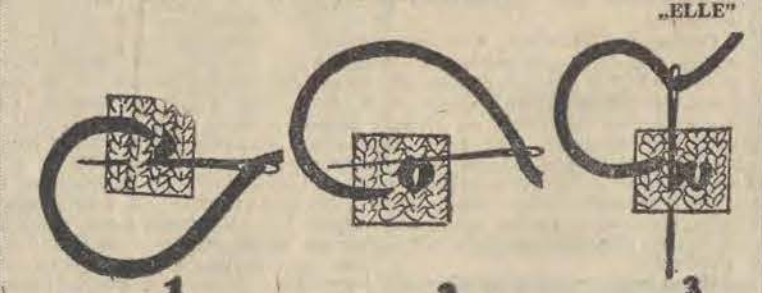


MODA

Mam pomysł: Sweterek... całkiem „nowy”



Podajemy sposób na „obnoszony” już sweterek. Jeden wiecior pracy i na drugi dzień przychodzi nam w całkiem nowym „ciuchu”. Cały sekret polega na umiejętnym wyszyciu (patrz rysunek) tak, aby imitowało wrócone nitki. Potrzeba nam białej igły groszówka, oraz reszki kolorowych włóczek.



„ELLE”

NOWOŚCI Z GÓRNEJ

Aparatura diagnostyczna • Półmetek remontu na ul. Leczniczej • Nowa poradnia dla Czerwonego Rynku

(INFORMACJA WŁASNA) Jednym z najważniejszych problemów lecznictwa dzielnicy Górnej był dotychczas przeciągający się remont budynku Przychodni Specjalistycznej przy ul. Leczniczej 6.

Zaczęło się!...



Samorządy studenckie Primus inter pares

- Praca grup działania SZSP; Samorządy w domach studenckich; partnerstwo studentów w procesie dydaktycznym i zarządzaniu szkołą wyższą; sądownictwo koleżeńskie w SZSP; spółdzielczość studentów.

Takie, w największym skrócie, były tematy obrad ostatniego plenum Zarządu Łódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich.

Uchwała plenum zobowiązuje poszczególne instancje i agendy organizacji studenckiej do dalszej aktywizacji studentów w organach samorządowych.

W kilku zdaniach

- „Rola i znaczenie teatru w życiu kulturalnym kraju” - spotkanie na ten temat, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, dziś o godz. 18 w DDK - Polesie (al. i Maja 57); Otwarcie wystawy satyry teatralnej Szymona Kobylńskiego, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, dziś o godz. 18 w klubie MPiK (ul. Narutowicza 8/10); „Spotkanie z literaturą” - kolejny wykład z tego cyklu dziś o godz. 16.30 w Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki 4a), Mgr Sł. Orlicki wygłosi prelekcję na temat „Paradoxy esaju”.



Uczeń dziękuje

„Szpanowemu Reflektorowi! Za Twoim pośrednictwem pragnę podziękować zarządowi zieleni do parku „Wenecja” za zwrócenie mi kurtki orlanołowej, pozostawionej na ławce w parku przy ul. Podmiejskiej”

Uczeń klasy 1c VI LO

Właściwą trasą!

MPK odpowiada na notatkę z 6 marca: „Informujemy, że kierowcom autobusów wydano polecenie zobowiązujące ich do jazdy wyłącznie ustaloną trasą (w tym wypadku ulicami Aleksandrowską i Traktową, a nie Lanową, obok szkoły - przyp. R.). W wypadku powtórzenia się takiej sytuacji jak opisana, w stosunku do winnych wyciągnięte zostaną konsekwencje służbowe”.

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96 90-103, Łódź. Reflektorem po Łodzi! Nasze telefony: 337-47 341-10. PISZCIE DO NAS I TELEFONUJ. CZEKAMY!

ŻEBY BYŁ PIĘKNY...

Szerokie poparcie dla inicjatywy budowy Pomnika Kobiety

Podjęta na ostatniej sesji Rady Narodowej m. Łodzi uchwała w sprawie budowy Pomnika Kobiety w Łodzi, której projekt przedstawił I sekretarz KŁ PZPR, przew. Rady Narodowej m. Łodzi - BOLESŁAW KOPERSKI, spotkała się z szerokim poparciem społeczeństwa naszego miasta. Oto kilka wypowiedzi na ten temat, udzielonych „Dziennikowi Łódzkiemu”:

JANINA MACKIEWICZOWA, sekretarz LK FJN: - Sądzę, że projektant pomnika będą miał nielatywne zadanie. Dzieło ich bowiem winno usatysfakcjonować wszystkie kobiety, podkreślić ich udział w walce i pracy dla ojczyzny i miasta. Jednocześnie nie powinno być braku elementów skłaniających do bardzo osobistych refleksji, wyrażających zaangażowanie matek i żon w wychowanie dzieci i prowadzenie swoich rodzin, kształtowanie obyczajów obywatelskich. Powinno być pomnik nie tylko oddający hold kobietom, które w przeszłości zasłużyły się dla naszego miasta i społeczeństwa, ale również spełniający funkcję podobnego symbolu w przyszłości.

EWA MIROWSKA, aktorka Teatru im. Jaracza: - Chciałabym, aby to był bardzo piękny pomnik, sympatyczny i miły sercu wszystkich, którzy będą go oglądać. Wydaje mi się, że już sam pomysł budowania Pomnika Kobiety kryje w sobie po trosze takie właśnie intencje. Myślę, że Pomnik Kobiety trwale zwiąże się z panoramą naszego miasta, stanie się ważnym akcentem naszych najlepszych tradycji.

MARIA GOLEBIAKOWA, pierwsza kobieta-dyrektor w historii polskiego przemysłu: - Często wracam wspomnieniami do czasów swojej młodości, gdy w latach dwudziestych rozpoczynałam pracę zawodową, jako prządka. Wspominam koleżanki i towarzyszy, z którymi dzieliliśmy zadania w komitetach strajkowych, przeżywałyśmy gorzkie utraty pracy. Do naszych domów nieraz zaglądał głód. Nielatwo było też w pierwszych latach powojennych, choć warunki się zmieniły i wiedzialsmy, że pracujemy dla siebie, odczuliśmy poczucie stałej pracy i systematycznej poprawy warunków życia. Bardzo bym chciała, aby Pomnik Kobiety symbolizował nasze walki klasowe w okresie międzywojennym oraz szeroki udział kobiet w odbudowie polskiego przemysłu w latach powojennych.

PROF. DR GRYZELDA MISSALOWA: - Cieszą się, że inicjatywą budowy Pomnika Kobiety zrodziła się właśnie w naszym mieście. Łódź od swego założenia jest środowiskiem pracy kobiecej. Już w 1865 roku kobiety stanowią 24 proc. ogółu zatrudnienia w łódzkim przemyśle. Mają one swój ogromny udział w tworzeniu dochodu na rodowego. Chciałabym by pomnik oddał hold kobietom-bohaterkom ostatniej wojny. Nie tylko tym, których nazwiska są głośne; tysiące bezimiennych kobiet miało swój udział w ostatecznym zwycięstwie nad faszystym. Przypomnę choćby wciąż jeszcze mało znany udział kobiet w tajnym nauczaniu. Chciałabym też, by pomnik wyrażał awans społeczny kobiet w warunkach Polski Ludowej, udział w życiu politycznym naszej współczesnej ojczyzny.

MARIA GRZELKA, posłanka na Sejm PRL: - Inicjatywa łódzkiej organizacji partyjnej w sprawie budowy Pomnika Kobiety w Łodzi spotkała się z szerokim poparciem wszystkich kobiet i całego społeczeństwa naszego miasta. Łódzianki pragną mieć też swój udział w budowie pomnika. Jako pierwsza, organizacja dzielnicowa Ligii Kobieta w Widzewie zadeklarowała chęć wykonania niektórych prac związanych z budową pomnika i zagospodarowaniem terenów wokół niego, w czynie społecznym. Za widzewiankami poszły już inne dzielnice.

HENRYKA WĘGRZYŃ, nauczycielka, Budowniczy Polski Ludowej: - Trudno chyba o lepsze zaakcentowanie obchodów Międzynarodowego Roku Kobiety niż inicjatywa łódzkiej organizacji partyjnej. Nie wątpię, że pomnik będzie wspaniałą satysfakcją dla wszystkich kobiet, które wnieśli swój wkład w

walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe, poniosły wielkie zasługi dla rozwoju socjalistycznej Łodzi. Powinien być on wyrazem głębokiego uznania dla kobiet pracujących, matek i żon, które wykonując swoje obowiązki zawodowe nie zaniedbują licznych obowiązków rodzinnych, czuwają nad tym, co określa się mianem ogniska domowego. Warto podkreślić bardzo trafny wybór miejsca, w którym stanął Pomnik Kobiety. Plac Zwycięstwa związany jest przecież nierozdzielnie z najlepszymi tradycjami naszego miasta.



WAŻNE TELEFONY table with columns for service type and phone number.

TEATRY table listing theaters and their performance times.

Muzea table listing museums and their locations.

ZOO table listing zoo hours and ticket prices.

KINA table listing cinemas and their showtimes.

WŁOŃNIARZ table listing woolen goods stores.

ZACHĘTA table listing art exhibitions.

LDK table listing LDK stores.

STYLOWY table listing style stores.

STUDIO table listing studio services.

MŁODA GWARDIA - „Tajemniczy biondym w czarnym buciku” franc. od lat 15, godz. 9.45, 19.30

MUZA - „Old Surehand” jug., REN, b/o, godz. 16, 18, „Człowiek z Malsieju” (A) kub. od lat 18, godz. 20

POPULARNE - nieczynne i MAJA - „Nie ma róży bez ognia” pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD - „Potop” cz. I, pol. b/o, godz. 19, 15, 16, 19

ROMA - „Wino wóśród pow’w” jug. b/o, godz. 18, 12, 14, 16, „Gdzina za godzina” (A) pol. od lat 15, godz. 18, 20

STOKI - „Potop” cz. II, pol. b/o, godz. 16.30, 19.15

SWIT - „Wspomnienia generała” (A) radz. b/o, godz. 15, 17.15, 19.30

SOJUSZ - „Janosik” (A) pol. b/o, godz. 16.30, 19

DIŻURY APTEK table listing pharmacy on-duty hours.

DIŻURY SZPITALI table listing hospital on-duty hours.



Cztery lokale z „handlowym znakiem jakości”

W ogólnopolskim konkursie, ogłoszonym w zeszłym roku przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług o „handlowy znak jakości”, cztery łódzkie lokale gastronomiczne zostały wyróżnione dyplomem min. E. Sznajder i znakiem. Są to: „Europa” („Kurpa” („Turystyczna”, „Balaton” i „Pesz”.

Z PIŁKARSKICH BOISK ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWA

Druga kolejka meczów o mistrzostwo klasy wojewódzkiej i międzypowiatowej przyniosła kolejną porcję emocji sympatykom futbolu Łodzi i województwa, a także kilka zaskakujących rezultatów.

Do największej niespodzianki należały porażki Pogoni z Budowlanym (Łask) oraz przegrana Mosoru (Praszka) ze zgięskim Borutą. Łódzki Start wprawdzie wygrał ze Stalą w Kutnie, ale pomogli mu gospodarze spotkania, którzy strzelili samobójczą bramkę. Dwa punkty dla lidera „wywalczył” tym samym zawodnik gospodarzy - Kornacki.

W klasie międzypowiatowej liderzy grup nadal odnośną sukcesy. ChKS pokonał lokalnego rywala KS Metalowiec, Unia (Skiermiewiec) w pogon z liderem wygrała z Pelikanem (Lwica). W grupie południowej niewiódzka Stal ma już 4-punktową przewagę nad drugą w tabeli Skrą (Bełchatów).

W klasie wojewódzkiej juniorów niespodzianką jest porażka Łódzianki w spotkaniu z Eltą oraz remisowy wynik Startu z Wisem Skiermiewiec.

A oto wyniki spotkań w poszczególnych klasach:

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Rows include Klasa Wojewódzka, Klasa Międzypowiatowa (Północ), and Klasa Wojewódzka Juniorów.

KLASA MIĘDZYPOWIATOWA (PÓLNOC)

ChKS Komunalni - Metalowiec 3:2 (1:1) Elta (Łódź) - Start II 0:1 (0:1) Górnik (Łęczyska) - Stal (Głowno) 0:0 Włókniarz (Aleks.) - Tecza (Łódź) 1:0 (0:0) Unia Skiermiewiec - Pelikan (Lwica) 1:0 (1:0) Ner (Podębice) - Bura Ozorków 2:1 (1:0) Emjedzen (Zychlin) - Widzew II 4:0 (0:0) Orkan (Łódź) - Energetyk (Łódź) 1:3 (0:1)

TABELA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Rows include ChKS, Unia, Pelikan, Stal, Bura, Widzew II, Górnik, Elta, Orkan, Energetyk, Start II, Włókniarz (AI), Emjedzen, Tecza, Metalowiec, Ner.

KLASA WOJEWÓDZKA JUNIORÓW

Mazovia - Stal (Rad) 4:1 (2:1) Start - MKS Vis 1:1 (0:0) Czarni (Kutno) - Widzew II 0:0 Czarni (Kutno) - Lechia 0:2 (0:1) Elta - Łódzianka 2:0 (1:0) Włókniarz (Pab) - LKS 0:1 (0:0) Czarni (Rad) - Tecza 1:1 (0:1) MKS PTC - ChKS 0:1 (0:1)

TABELA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Rows include Włókniarz (L), Start, Włókniarz (M), Tecza, Łódzianka, MKS PTC, Stal (Rad), Unia - Vis, ChKS, Włókniarz (Pat), Czarni (Rad), Elta, Mazovia, Czarni (Kutno).



DARUJ KREW RATUJ ŻYCIĘ! advertisement with a woman's face and a cross logo.

RAPORT O... ŁÓDZKIEJ PAMIĄTKIE

Specjalny konkurs „Cepelia” i „DŁ” Nagrody wartości 30 tysięcy złotych

30 LAT ŁÓDZKIEJ SCENY POWOJENNEJ

Uroczystym spektaklem „Burzy” Szekspira, Teatr im. Jaracza zamknął w sobotę, 22 bm., okres trzydziestoletniego dla turystycznego wojazy — zaczynają zjeżdżać goście, wtedy obok problemu — gdzie spać i gdzie zjeść nabiera także znaczenia — pozornie drobna sprawa: kupno „PAMIĄTKI Z MIASTA ŁÓDZI”

Gdy zaczyna się sezon, a to nas już czeka niebawem, i do Łodzi — miasta wprawdzie nie najwidoczniejszego dla turystycznych wojazy — zaczynają zjeżdżać goście, wtedy obok problemu — gdzie spać i gdzie zjeść nabiera także znaczenia — pozornie drobna sprawa: kupno „PAMIĄTKI Z MIASTA ŁÓDZI”

o drobny złoty nitka, mająca imitować złoto, na tandetnej zakładce, na pasku do spodni. Równie wielofunkcyjny jest sam napis „Łódź”. Jeszcze niedawno w sklepie pamiątkarskim przy pl. Wolności 3, był do nabycia lśniący malenki samowar z takim właśnie napisem (aby nikt nie pomyślał, że to pamiątka z Tuły?). Zresztą wszystko z tym podpisem będzie pamiątką z Łodzi — termometr pokojowy na podstawie z rogu, długopis, plastikowy nóż do przecinania papieru, breloczek skórzany albo metalowy — a wszystko z napisem „Łódź” i musimy być usatysfakcjonowani — bo nie mamy nic innego. Zresztą przy tej metodzie napisy i herby można umieścić na wszystkich dosłownie przedmiotach użytkowych: dlaczego tylko na tradycyjnie „pamiątkowych” bibelotach, a nie na np. teflonowej patelni w „Argedzie”.



najszerszym tempie, zobowiązała się realizować udane pomysły, my zaś czekamy na Wasze listy i kartki z projektami. Nie muszą to być projekty w pełnym znaczeniu technicznym — przysyłajcie opisy, odręczne rysunki (poźniej rozrysują je fachowo plastycy). Na progię cze kamy do 30 kwietnia, później jury rozdzieli nagrody. Piętnaście tysięcy złotych przeznaczyła na nie „Cepelia”, drugie tyle dorzucił Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta — a może na listę fundatorów zechcą się także wpisać inne instytucje? Czekaemy na zgłoszenia, projekty listy nadsyłane pod adresem „Dziennik Łódzki”, Piotrkowska 96 — z dopiskiem: „Łódzka pamiątka” RENATA GRZELAK

Do Zakopanego — z filmami o sztuce

Żuż po raz ósmy odbywać się będzie w Zakopanem Przegląd Filmów o Sztuce. Komisja selekcyjna zamknęła listę propozycji zgłoszonych przez wszystkie wytwórnie. Wybrano 30 filmów. Wśród nich o

Julian Marchlewski (1866 — 1925)

Człowiek o sercu gorącym

Julian Marchlewski zmarł 22 marca 1925 r. w Nervi we Włoszech, a 20 lat później urnę z jego prochami przewieziono do kraju. I słusznie. Ten wielki działacz robotniczego ruchu międzynarodowego przeżywał przez wiele lat w Niemczech i w Rosji, jednakoż czuł się zawsze związany ze swą ojczyzną. A i dla nas Polaków, szczególnie bliski jest jako jeden z twórców Związku Robotników Polskich, a potem organizator SDKPiL (Socjaldemokracji Polski Litwy), „jedyny wówczas siły w Polsce, która słuszną drogę do wyzwolenia narodowego łączyła nierozdzielnie ze zwycięstwem rewolucji i sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym”.

Los kazał mu się tułać po różnych krajach i miastach. Przez jakiś czas — w r. 1891 — działał również w Łodzi, gdzie pracował, jako farbierz w dawnej fabryce Poznańskiego.

My Łódzianie, pamiętamy o tym dobrze. Fabryka, w której kiedyś pracował, nosi dziś jego imię — wzniesiono pomnik na jego cześć, a w ścianie kamienicy przy ul. Kilińskiego, gdzie kiedyś mieszkał, wmurowano pamiątkową tablicę.

Te jego związki z naszym miastem wyeksponowano obecnie na wystawie „Julian Marchlewski 1866—1925” zorganizowanej w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego; znalazła się tu również m. in. fotografia jego i Jana Ledera, jako organizatorów łódzkiego ZRP. Ciekawie zestawione fotografie, fotografy, listy, odezwy, manifesty itd., z różnych okresów — począwszy od lat dzieciństwa spędzonego we Włocławku, przypominają poszczególne etapy jego życia, jako działacza robotniczego, rewolucjonisty, teoretyka komentatora pism Marksa i Engelsa, dyplomaty, wychowawcy młodych komunistów itd.

Wśród wielu innych znalazł się tu również list pokazujący wielkiego rewolucjonistę stojącego nie na okole pomnika, ale jako zwykłego człowieka o sercu gorącym i czułym. W liście tym, który napisał Marchlewski w ostatnich latach I wojny z obozu odosobnienia w Havelbergu do swojej córki, czytamy m. in.: „Zosięko moja, serdecznie, serdecznie wieszuję Ci urodzin. Bodajby nowy rok życia był szczęśliwy dla mojej stokratki... Lepiej żyć po męsku, niż wesołować po filistersku, być człowiekiem nie tylko zjadaczem chleba. Ty młoda — świat przed Tobą. Wierzę, że dobrze Ci będzie na świecie... Dziś Ci więcej dać nie mogę prócz miłości mojej wielkiej. Toteż całuję Cię gorąco jeszcze raz szczęścia Ci życząc... Bądź zawsze taka szczęśliwa, jak jesteś kochana”.

nagrody walczyć będzie 6 zrealizowanych w łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych. W barwach WFO wystartują w tym roku dwa filmy Stanisława Grabowskiego. Jego „Wystawa M. Gierymski” (ze zdjęciami J. Czeczka) prezentuje powstawanie ekspozycji dzieł sławnego mistrza w Muzeum Narodowym w Warszawie. Natomiast „Aleksander Gierymski — W altanie” (zdjęcia W. Prejs), to historia jednego obrazu, dziś pobitego na części — stanowiące odrębne dzieła ulokowane w różnych polskich muzeach.

WFO reprezentować będzie również dwa filmy w reżyserii i ze zdjęciami Kazimierza Muchy, współ autor scenariusza — Adam Kochanowski. „Świat Memlinga w trzech odsłonach”, to także historia jednego obrazu. Film prezentuje ciekawie i wnikliwie najcenniejszy skarb malarstwa niderlandzkiego, przechowywany w zbiorach gdańskiego muzeum. „Sułta z brązu” przedstawia natomiast twórcę medalu J. Stasińskiego i jego dzieła ulokowane na tle malowniczego pejzażu. O kolejnym z filmów wytypowanych do zakopiańskiego przeglądu pisaliśmy już kilkakrotnie. Jest to film wg scenariusza i w reżyserii Jerzego Kotowskiego i Mieczysława Lewandowskiego ze zdjęciami Witolda Mickiewicza pt. „Konstantego Mackiewicza życie sny, marzenia”.

Swoistym opisem dzieł fabryki fajansu we Włocławku, jest film wg scenariusza i w reżyserii Andrzeja Papuzińskiego ze zdjęciami Z. Rybczyńskiego „Kronika fabryki fajansu”. (rg)

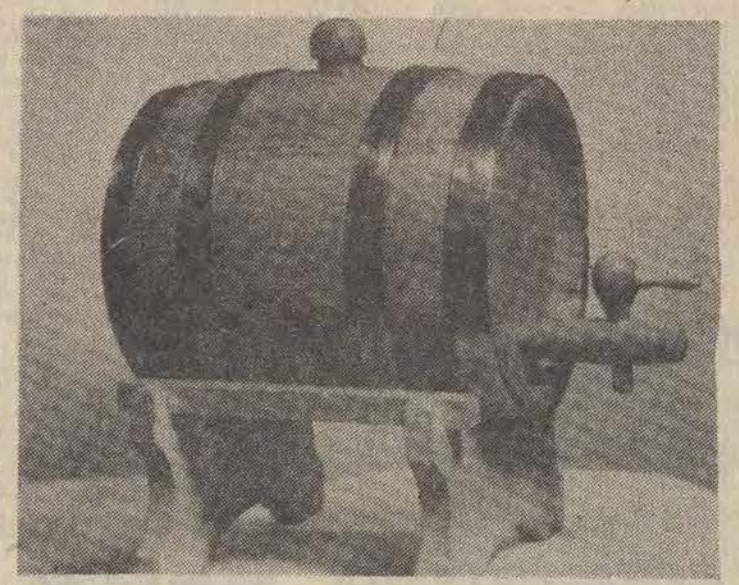
Może bardziej, niż w innych ośrodkach, pamiątka z miasta Łodzi potrzebna jest cały rok. Szukają jej goście central handlowych, zjednoczeń i zakładów pracy, widzowie teatralni zjeżdżający tłumnie do opery i operetki, czy wrzeszcze masowo nawiedzające nasze miasto widownia imprez w Hali Sportowej.

Wobec tego przydałoby się coś charakterystycznego dla Łodzi, tylko co? Przed kilkoma dniami wyruszyliśmy więc na poszukiwanie, czegoś do ofiarowania „z Łodzi” — wędrowaliśmy od sklepu do sklepu, nie omijając „Cepelii”, kiosków i salonów(?) „Ruchu” sklepów z szyjami „PAMIĄTKI” (myląca nazwa). Pierwsze nieodparcie nawiązujące się wrażenie: JEDYNE MASOWA, WSZĘDZIE DO NABYCIA, PAMIĄTKA JEST W ŁÓDZI... ŻUBR. Pięknie odrobiony w drewnie, za jedyne 52 lub 60 złotych. Dosyć to dziwny żart dystrybutorów pamiątkarskiego przemysłu. Mamy wprawdzie kilkanaście

smutnych żubrów w rezerwie smardzewickim koło Spaly, ale czy to właśnie jest powód, dla którego łódzcy pamiątkarze handlują tymi figurkami? Podejrzewam, że tych samych drewnianych żubrów brakuje w Białowieży...

A kto tak bardzo lubi nie wiadomo czemu służyć talerze z herbem miasta? Sklepy mają je w różnych rozmiarach, z różnych surowców — i na różne okazje. Reprezentacyjny metalowy za 400 złotych, w tekturowym futerał w kształcie tryptyku — na przykład.

Może być jeszcze kasetka na karty, papierosy i nie wiadomo co. Wspaniale rozpowszechniły się też portfele — twarde, mało użyteczne, drogie i po prostu brzydkie — za to z wytłoczonym herbem Łodzi. Swoją drogą to dobrze, że Łódź ma ten swój herb; łódzkie wałki — i „niezapalająca” — w dziesiątkach wersji plastycznych powielana przez projektantów suwenirów. I jest ten herb wszędzie: na buczkowej makatce artystycznie



Kłopotki, Wiesław Łagiewka, Jerzy Wolniak, Włodzisław Zaleski), którego się motorystyca jest (tak przypuszczam), autorka scenariusza, tekstów i muzyki oraz akompaniator w jednej osobie — Elżbieta Boldireff-Strzebińska, studiująca na Wydziale Instrumentalnym. Tu w programie „O! rural!”, widzowie muszą trochę pogłębować, aby rzecz im prezentowana toczyła

by z dnia codziennego, ale przecież poetyka tego kabaretu każe widzom myśleć o gołębicy, szerzej.

Sklamałbym, gdybym powiedział, że podobają mi się ten kabaret od początku do końca. Wiele w nim punktów świetnych, jak np. „Bo ja mam tyle zapalu...”, ale sporo także jeszcze niedomyślności, nieprecyzyjności. Wolałbym jednakże te niedomyślenia, wskazujące jednak na to, że się w ogóle myśli, że ogląda się świat i samych siebie mądrze, krytycznie, niż — precyzyjną astatę, kalkę, banał, z którymi jakieś często styczymy się w tak zwanej kabaretowej i innej twórczości. W przypadku kabaretu „Trep” jest szansa, że nadejdzie moment, w którym sprawę domyśli się do końca, w przypadkach innych nie ma szans poza powielaniem, naśladowaniem. Kabaret PWSM obrót własny, przez siebie wymyślona drogę, jest świeży, młody, ze wszystkimi młodościami wadami, ale przede wszystkim — zaletami. Każe to dobrze myśleć o przyszłej kadrcie teatrów muzycznych. — J. KATARASIŃSKI

O! RURA!

się gładko, lekko i przyjemnie; lubią, gdy im coś fika przed oczami; ale Lehar broń, aby sami mieli trochę poruszać głową. Nic z tego przy kabarecie „Trep”, zaproponowanym przez studentów Wydziału Wokalno-Aktorskiego PWSM w Łodzi (Jagoda Paduch, Jerzy Czapliński, Antoni

koć, pozwolił wciągnąć się w zabawę, a poza wszystkim — muszą lubić pewien typ humoru i satyry, oparty o surrealityczne chwytliwy, korzystający z niespodziewanych skojarzeń słownych i sytuacyjnych. Wiedzy będą się dobrze bawić, chwilami nawet zapłakiwać ze śmiechu. Tematy ni-

Wielkim powodzeniem cieszy się obecnie wyświetlany w całej Polsce film Andrzeja Wajdy „Ziemia obiecana”. Pisano już wiele o jego realizacji, omawiano obszernie walory gry poszczególnych aktorów. Osobście chciałbym wspomnieć o jednym z jego licznych rekwizytów. A rekwizyty dobiegano do tego filmu bardzo starannie tak, ażeby zgodne były ze stylem ówczesnej epoki.

W tym wypadku trudno znaleźć tego „rekvizytu” były niemałe. Chodziło bowiem o wprowadzenie do akcji... maszyny parowej pochodzącej z tamtych czasów, a pamiętamy, że niektóre ze scen filmu rozgrywały się właśnie w silowni fabryki włókienniczej; a więc rozmowa obsługująca maszynę ojca z synem, a potem walka tego pierwszego z fabrykantem, w wyniku której obaj wpadają w koła zamachowe i gina.

stało już nawet śladu. Natomiast historycy sztuki, współpracujący z ekipą realizatorów filmu natrafiła na jedną z maszyn parowych z przełomu wieku XIX i XX, która znajdowała się w dawnej cegielni przy ul. Franciszka 7/9.

Zespół rzeczoznawców uznał, że maszyna owa odpowiada wymogom stawianym przez realizatorów filmu „Ziemia obiecana” — a to ze względu na swój wiek, typ i wielkość. „Jest to — jak informuje nas inż.

Czesław Nowakowski, koordynujący całość zagadnień związanych z owym tokowym silnikiem parowym — maszyna jednocylindrowa o mocy ok. 180 KM z kołem zamachowym o średnicy 4 m i obrótach 85 na minutę”. Obecnie Miejski Konserwator Zabytków roztoczył opiekę nad tym unikalnym urządzeniem technicznym i uznał go za obiekt zabytkowy I klasy. Maszyna zo-

stała oczyszczona, zakonserwowana i zabezpieczona w starej silowni w Łodzi przy ul. Franciszka 7/9 i czeka na odpowiednio przygotowane nowe stanowisko. Zakłada się, że po fachowych zabiegach za trzy lata znajdzie się ona

Dzieje jednej maszyny

Według informacji otrzymanej od obsługującego, a później dozorującego ją przez 40 lat Eugeniusza Pewcy maszyną ta została sprowadzona z fabryki włókienniczej przy ul. Nowotki. Jakże bliższe jest dzieje? Kto obsługiwał ją w różnych okresach czasu? Może jeden z tych, którzy w pamiętnym roku 1905 budowali barykadę na ulicach Łodzi? Jeden z rozstrzelanych potem na Polesiu?

W Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, gdzie stanowiąc będzie duża atrakcją. Należy się też uznać tym wszystkim, którzy bezpośrednio przyczynili się do zabezpieczenia owej unikalnej maszyny — a m. in. Łódzkim Zakładem Remontowo-Montażowym oraz Spółdzielni „Senon”.

Centralny Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, gdzie stanowiąc będzie dużą atrakcją. Należy się też uznać tym wszystkim, którzy bezpośrednio przyczynili się do zabezpieczenia owej unikalnej maszyny — a m. in. Łódzkim Zakładem Remontowo-Montażowym oraz Spółdzielni „Senon”.

Centralny Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, gdzie stanowiąc będzie dużą atrakcją. Należy się też uznać tym wszystkim, którzy bezpośrednio przyczynili się do zabezpieczenia owej unikalnej maszyny — a m. in. Łódzkim Zakładem Remontowo-Montażowym oraz Spółdzielni „Senon”.

Centralny Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, gdzie stanowiąc będzie dużą atrakcją. Należy się też uznać tym wszystkim, którzy bezpośrednio przyczynili się do zabezpieczenia owej unikalnej maszyny — a m. in. Łódzkim Zakładem Remontowo-Montażowym oraz Spółdzielni „Senon”.

ZARZENIK

— Prawde powiedziawszy, może pani słusnie przypuszczać, iż wkładam się tutaj pod fałszywymi pozorami — zaczął ze swoimi czarującym uśmiechem. — Istotnie, Daily Courier było tak uprzejme że upoważniło mnie do działania jako swego specjalnego korespondenta — w związku ze sprawą Bentleyów. Pragnąłbym więc panią prosić, aby była pani tak dobra i chciała odpowiedzieć mi na kilka pytań. Oczywiście nie chciałbym —

— Bardzo mi przykro pani Sheringham — przerwała lodowatym głosem pani Allen. — Od samego początku odmawiałam wszelkim próbom o wywiady i obawiam się, iż nawet dla pana nie zmienię swego stanowiska — i bez dalszych tłumaczeń podeszła do kominka i nacisnęła guzik dzwonka.

— Piękny mamy dzisiaj dzień — powiedziała spokojnie, zwracając się do swych gości — zawsze byłam zdania, że późne, jesienne dni mają stokroć więcej uroku, niżeli cała reszta roku.

— Tak... wieczory stają się coraz dłuższe — błąknął pod nosem Roger.

W dwie minuty później Roger i Alec szli krótką ścieżką wiodącą do głównej ulicy. W ich minach było coś z dwu małych chłopców, którzy jeszcze nie wydostali się poza zasięg autorytetu nauczycielki. Szczególnie było to widoczne po Rogerze.

— Wobec tej wspaniałej kobiety czułem się jak trzyletni pępek — powiedział z mimowolnym podziwem.

— A ja jak skończony idiota — zauważył krótko jego fotograf.

— Nie powiedziałbym, że to jeden z naszych najszcześliwszych wywiadów. Chociaż mówiąc szczerze, wolę ją aniżeli te koszmarną, małą Saunderson. To naprawdę jedna z bardzo, bardzo nielicznych kobiet, przed którą chyły czoła. Biedny Roger Sheringham niewiele tam zdiagnozował. Pozbyła się nas jak paru zginiłych jablek. Dziwię się, że nie kazala wyrzucić nas od razu na śmietnik.

Alec wyjął jakiś dziwny, mrukiący ton i powiedział: — Lubię, jak ci od czasu do czasu dają po nosie, kochany Rogerze.

— Jesteś niekczemnym, miściwym zwierzęciem, Aleksandrze — powiedział śmiejąc się Roger.

Wyszedł w milczeniu za bramę i skręcił automatycznie na prawo.

— Ale czy naprawdę ten wywiad okazał się klapą? — spytał nagle Roger. — Bo właściwie co chcielibyśmy tam znaleźć? Głos wołający na puszczy? Nie. Głos wołający w salonie pani Allen. I to właśnie usłyszeliśmy. Innymi słowy, najważniejsze jest nie to, że widzieliśmy ją tak króciutko, tylko że ją w ogóle zobaczyliśmy. A przecież wszystko, czego chcieliśmy, to uzyskać jakiegoś osobistego wrażenia, mieć pojęcie o tej osobie, prawda? No więc jestem najmocniej przekonany, że uzyskałem właściwe osobiste wrażenie o tej damie, nie uważasz?

— Dwie minuty, to było wszystko — odparł Alec. — I co byś o niej powiedział?

Roger zastanowił się chwilę. — Ze pani Allen jest osobą o szczególnie silnym i zdecydowanym charakterze. W moim skromnym przekonaniu kobieta ta, jeśli zostanie sprostowana — zdolna jest do wszystkiego. Capable du tout. Mówię po francusku — dodał — ponieważ powiędzenie wprost, że byłaby zdolna do morderstwa gdyby uznała to za potrzebne, jest zbyt brutalne, i nie chciałbym określić tego wyraźnymi, zwykłymi słowami.

— A ja absolutnie nie mogę sobie wyobrazić kobiety tego typu popełniającej zbrodnie — odparł Alec.

— To dlatego — dowodził Roger — że nadal widział tylko zewnętrzną powierzchowność, nie wnikając w psychikę, mój drogi konstablu Grierson. Możesz być znakomity, jeżeli chodzi o wykrycie kto ukrał ręcznik kąpielowy z poczekalni na stacji kolejowej, ale wśród nas, detektywów ze znajomością psychologii — jesteś po prostu neplek!

— Humph — powiedział krótko konstablu Grierson. — A teraz — rzekł Roger, skracając na lewo od drogi — zabie ramy się do miss Mary Blower. Miejmy nadzieję, iż tym razem z większym szczęściem!

ROZDZIAŁ XV

FANNA BLOWER PRZYJMUJE

Panna Blower okazała się dość łatwą zdobyczą. William Bentley nadal mieszkał w domu swego tragicznie zmarłego brata i — jak słusnie przypuszczał Roger — większość służby została tam razem z nim. W każdym razie Mary Blower pozostała tam nadal i od razu przyznała się do swego nazwiska, jak tylko otworzyła drzwi.

— Dzień dobry — powiedział Roger z łagodnym uśmiechem. — Jestem przedstawicielem pisma Daily Courier i byłbym pani bardzo wdzięczny panno Blower, gdyby pozwoliła pani, zamienić z nią parę słów.

LÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO

Oddział Artykułów
Garnieryjnych w Łodzi

zleci do wykonania

w okresie od 1 maja do 15 lipca 1975 r. jednostkom gospodarki społecznej

n.w. roboty remontowo-budowlane w Zakładzie Produkcyjnym nr 1 w Łodzi, ul. Elektronowa 3:

▲ pokrycie dachu portierni, zakładu produkcyjnego papą wraz z posmołowaniem o powierzchni ca 2.000 m kw.,

▲ smołowanie dachu budynku warsztatów o pow. 450 m kw.,

▲ malowanie klejowe, emulsyjne i olejne zakładu produkcyjnego oraz ogrodzenia terenu — wartość robót ca 350 tys. zł.,

▲ remont węzła parowego wraz z instalacją towarzyszącą — wartość robót ca 50 tys. zł.

▲ remont nawierzchni placu manewrowego o nawierzchni betonowo-asfaltowej — wartość robót ca 140 tys. zł.,

▲ montaż wiaty stalowej wraz z pokryciem płytą falistą PCW i obudową pustakami „Alfa” — wartość robót 250 tys. zł.,

▲ wykonanie instalacji do zegarów kontrolnych — wartość robót ca 25 tys. zł.,

▲ czyszczenie tras kanalizacyjnych 500 mb.

Szczegółowych informacji o zakresie robót udzieli dział techniczny, tel. 499-25. Oferty prosimy składać do dyrektora oddziału Łódź, ul. Piotrkowska 60. 926-k

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PUCHATEK”

wykonuje

tłumaczenia obcojęzyczne:

- dokumentacji technicznej,
- referatów,
- opracowań naukowych,
- tłumaczenia dla ludności

WSZYSTKIE TŁUMACZENIA PODLEGAJĄ FACHOWEJ WERYFIKACJI.

Opracowuje dokumentację w zakresie inżynierii sanitarnej:

- ustalanie technologii uzdatniania wody i oczyszczania ścieków,
- analizy wody i ścieków,
- bilans gospodarki wodno-ściekowej zakładów przemysłowych,
- dokumentacja instalacji wodno-kanalizacyjnej (także w ramach usług dla ludności).

708-k

KRAWIEC potrzebny. Pracownia Krawiecka Armii w Czerwonaj 67, R. Dłutek 5949 g

ZAMIENIE M-4 spółdzielcze w Czestochowie na podobne w Łodzi. Tel. 317-39 5623 g

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH

Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Łodzi, ul. Tokarska 7, tel. 704-17

dokonuje zapisów do klas pierwszych na kierunku o specjalnościach:

- monter instalacji przemysłowych — 3 lata Wynagrodzenie w pierwszym roku nauki zł 250, w drugim roku nauki zł 480, w trzecim roku nauki 4,40 zł na godzinę plus 25 proc. premii (ok. 1100).
- monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych — 2 lata Wynagrodzenie w pierwszym roku nauki zł 320, w drugim roku nauki zł 600 plus 25 proc. premii.
- mechanik maszyn budowlanych — 3 lata Wynagrodzenie w pierwszym roku nauki zł 250, w drugim roku nauki zł 480, w trzecim roku nauki 4,40 zł na godzinę plus 25 proc. premii (ok. 1100).

Obok odzieży roboczo-ochronnej w każdym roku nauki uczniowie otrzymują garnitury, koszulki i buty oraz codzienne posiłki regeneracyjne. Absolwenci mają zapewnione miejsca pracy i korzystne wynagrodzenie. Zamiejscowym zapewniamy miejsca w bursie. Zapisy od 15 marca 1975 roku w sekretariacie szkoły. 1146-k

SPÓŁDZIELCZE POGOTOWIE LEKARSKIE

tel. 666-55

czynne codziennie, w niedziele i święta W GODZ. 6-22.

380-k

ZESPÓŁ Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi — Przychodnia Skórno-Wehologiczna ul. Zakatna 44. I o. rejestracja, przyjmujemy całą dobę pacjentów niedzieli, udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

CYPERLING — specjalista ginekolog PKWN 4 tel. 249-17 3875 g

Dr BORECKI — ginekolog Traugotta 9 5594 g

Dr ZIOMKOWSKI — skórne — weneryczne 16-19, Piotrkowska 59 4926 g

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Wesła” 76-523 Szczeciń skrzyka pocztowa 672 276 k

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Malżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 25, zaprasza na Wiosenny Bal Samotnych 26 kwietnia. Bilety do nabycia w biurze. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi 1121 k

PODWOZIA antykorozyjnie zabezpiecza masami dżwie kochlonnymi Spółdzielni Pracy „Metalotechnika” — Łódź, ul. Aleksandrowska 127/129 przy stacji benzynowej tel. 779-55 2297 g

NAPRAWA lodówek 786-55, inż. Wysocki, Zarzeczna 10-14 3945 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus” Kolejowa 7, Błyszawicznie prześlijmy krajowe adresy 1242 k

Dziś i Radio

PONIEDZIAŁEK, 24 MARCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 „Jeszcze miłość” — fr. pow. 10.40 Jazz tradycyjny w Europie. 11.00 „Górnik” — express muzyczny. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksje. 11.30 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Chwila muzyki. 12.35 Zespół „I Nuovi Angeli”. 12.40 Koncert Szyman. 13.00 Melodie ludowe. 13.15 Romantyczny kwadrans. 13.30 Estrada młodych. 14.00 „Wielki śpiewak” 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Przeboje Cole Porter. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka w transkrypcjach. 15.35 Nowości muzyki. 16.00 Wiad. 16.10 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Z łangiem przez las. 17.00 Radiokurier. 17.20 Jazz. 17.40 Czy to walc? 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20.00 Naukowcy rolnikom. 20.15 Płytołeka. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Uczeń w anegdotce. 21.15 Echo muzyczne. 21.47 Spiewa Maryli Gaye. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 XII Studencki Festiwal Jazzowy — Jazz nad Odra 75. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 75. 8.45 Melodie ludowe. 9.00 Z nagrań zespołu „Comoto ma cantabile”. 9.30 Propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 „Dzieciństwo” — fragm. pow. 10.20 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu. 10.40 Rodziny wielodzietne „Czwórka”. 11.00 Dla kl. VI „Nasze porty i ich zapieczka”. 11.25 Fr. Schubert — Impromptu Es-dur op. 90. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Melodie z Chęleńskiego. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Z kultura techniczna na ty” — rep. (L). 12.25 Na fortepianie gra Vito Tommaso (L). 12.40 „5 minut o sporcie” (L). 12.45 Spiewa Marek Grechuta (L). 13.00 Kształcenie i wychowanie. 13.20 Arie operowe. 13.30 Wiad. 13.35 „Karolow” — fragm. pow. 13.55 Międzyzwiązkowe folklorystyczne. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Śladem inwestowanych miliardów. 14.35 Muzyka polska. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Folklor muzyczny. 16.00 Organizacja i zarządzanie. 16.15 Skrzypki Robert Szredler i pianistka E. Sobkowicz grają Sonatę D-dur Fr. Brzezińskiego. 16.45 Aktualności i dźwięki (L). 17.00 20 minut z „Trubadurami” (L). 17.20 20 minut z „Przyrodnymi słowami” — rep. 17.40 Kacik dla jazzmanów (L). 17.55 „Co nowego u esperantystów” — magazyn (L). 18.30 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 Listy nadziei. 19.00 G. Rossini — V Kwartet D-dur na flet, klarnet, obój i róg. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.45 Odtworzenie koncertu Ork. Symf. Radia Duńskiego. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad.

PROGRAM III

10.15 Przypomnienia zespół Small Faces. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Flamenco na instrumenty. 10.50 „I będzie miał dom” — odc. pow. 11.00 Jazz ze Skandynawii — na gitarze gra Terje Rypdal. 11.20 Zycie rodzinne — magazyn. 11.50 Flamenco na głosy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn. 13.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Kwadrans akademicki. 15.45 X Festiwal „Dni Muzyki Organowej” — Kraków 75. 16.15 Pod dachami Paryża. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Noc bez brasku” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 „Pisa osobą” — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla muzyków. 18.45 „Ojciec gra, matka tańczy” — skrzypcowe improwizacje Michaela White’a. 19.00 „Lampart” — odc. pow. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyka pocztą UKF. 20.00 Portret sportowca. 20.15 Kurtyna w górę — gra Orkiestra Johna Dankwortha. 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 20.45 60 minut na godzinie. 21.45 Wilhelm Klezł — „Ewanangelista”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Maryla Rodowicz. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Poeta stepów — Jan Spiewak. 23.05 „Muzyka z planety Gong”.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze. — Wskazówki metodyczne. Matematyka. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 TV Kurier Kielecki. 18.10 W środku Polski. 18.45 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Scena Kłasycka. 20.30 „Kroki Edyp”. Reż. L. Zamkow. Wykonawcy: L. Herdegen, M. Chwałbóg, O. Łukaszewicz, G. Lutkiewicz, A. Morawiec, S. Brudny, E. Kamiński, J. Mańkowski, K. Kulezyński oraz chó. 21.45 Pegaz. 22.30 Dziepnik. 22.45 Oferty.

PROGRAM II

17.10 „Pieć wieków malarstwa”. — Szuka proletariacka okresu międzywojennego — Malarstwo współczesne w galeriach NRD. 17.45 Łoża. 18.25 Konsylium cz. I. 18.55 „Pieśń księżniczki z baśni” — muz.-poetyck. kl. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sport u sąsiadów. 21.20 Konsylium cz. II. 21.35 24 godziny. 21.45 „Słomkowy kapeluszek” — film fab. prod. węg. 22.55 NURT.

JUŻ JUTRO

Łódzkie Przedsiębiorstwo

Tekstylno-Odzieżowe

zaprasza

PANÓW

do sklepu przy ul.
PIOTRKOWSKIEJ 78

Sklep prowadzi sprzedaż ubrań, marynarek i spodni męskich produkcji ZPQ „Pilica” oraz okryć męskich, w którym przedsiębiorstwem wiodącym są ZPO im. Dr Próchnika.

ZAPRASZAMY

1354-k

CYKLINOWANIE bezpyłkowe, lakierowanie parkietów nowoczesna metoda „Friction”. Fachowo. Tel. 910-78. Śniady 3275 g

CUKIERNIK potrzebny — dzwonić 831-88 lub 700-98 wieczorem 8477 g

USŁUGI kożuszkarskie, szycie, reperacja wykonuje zakład. Warszawska 66 a, Wiohrowski 4022 g

ZGINAŁ mały czarny piesek — kundel o długiej sierści bez ogona. Odnowić za wysokim wynagrodzeniem: Nawrot 8, m. 11 5403 g

DUŻE 3-pokoje mieszkanie — centrum Łodzi, zamienie na podobne lub mniejsze we Wrocławiu. Tel. 204-11 3973 g

TKACZA — renciście zatrudnić na krosno ręczne. Tel. 309-71 4713 g

755-55 DAWNIEJ 555-55 telefonicznie przyjmuje zlecenia na szybką pomoc lekarską w domu chorego 5083 g

NAPRAWA telewizorów — 776-14, Głowińskiej 3575 g

KOMUNIKAT

Totalizatora Sportowego

W związku z przypadającymi świętami, w dniach 30 i 31 marca br. skrócony zostaje czas przyjmowania zakładów Toto-Lotka oraz Totalizatora Piłkarskiego, przez wszystkie kolektury Łodzi i województwa łódzkiego.

W sobotę, dnia 29 marca 1975 r.

nie będą przyjmowały zakładów Toto-Lotka i Totka Piłkarskiego kolektury Łodzi.

W piątek, dnia 28 marca 1975 r.

do godzin południowych zakończą przyjmowanie tych zakładów kolektury województwa łódzkiego.

W środę, dnia 26 marca 1975 r.

zakończą przyjmowanie zakładów Toto-Lotka kolektury w urzędach pocztowych i kioskach „Ruchu” na terenie województwa łódzkiego.

ZAKŁADY MAŁEGO LOTKA

przyjmowane będą bez żadnych zmian w czasie.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY
Oddział Wojewódzki w Łodzi

Kupno-Sprzedaz

KSIAZKI wydane do roku 1893 ze wszystkich dziedzin stale zakupuje i sprzedaje Antykwiariat „Domu Książki” w Łodzi, ul. Piotrkowska 135, tel. 628-12 1275 k

KSIAZKI w dobrym stanie, wydane po roku 1945 zakupuje i sprzedaje Antykwiariat Współczesny „Domu Książki” w Łodzi, ul. Wschodnia 53, tel. 316-13 1273 k

SPRZEDAM garaż blaszany, przesuwny. Władomoc: Strykowska 7 (cażnia) 5159 g

PEKIŃCZYKA — suczka roczna miłsiurkawa — sprzedam. J. Dąbrowskiego 28 D, m. 6 5382 g

KUCHNIE węglowo-gazowa — sprzedam. Julianów, ul. Przyrodnicza 4, po 18 4893 g

Pojazdy

NADWOZIE „Plata 123 p” częściowo naprawione. nowe drzwi, błotniki tyjne, pokrętełko bieżnikowe i inne elementy — sprzedam. Chłopińskiego 59 3836 g

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Hanomag”. Tel. 934-25, po 16 5445 g

SPRZEDAM „Syrenę 105” wygraną w PKO Barbara Ostrowska, Kutno, ul. Chodkiewicza 1a, m. 18 85 p

OKAZYJNIE sprzedam samochód „Warszawę” (gaz-bus) Lubinowa 12, Nowe Złoto 5460 g

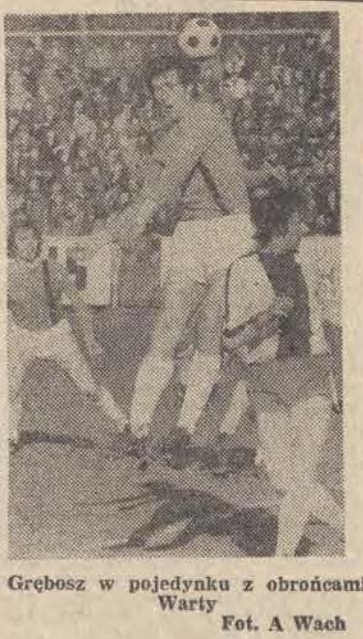
„SKODE 1000 MB” rok 1968 wraz z kompletnym nadwoziem S-100 (do wymiany) pilnie sprzedam. Tel. Pabianice 81-98 5376 g

„SKODE 100-S” (1972) po 29.000, stan bardzo dobry — sprzedam, Telefon 868-45

Różne

WPISY na znaczne (korespondencyjne) kursy: kalkulatory i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśliń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i cześci maszyn — przyjmuję szczegółowych pisemnych informacji udziela Wiedza” 31-139 Kraków, Spasońskiego 8 (przedłużenie ulicy Siemradzińskiego) 517 k

MATEMATYKA — mgr Mroczkowski Piotrkowska 41-4, godz. 18-19 3695 g



W. Lubański już strzela ligowe bramki

PO ZWYCIĘSTWIE NAD GWARDIĄ 2:0
piłkarze ŁKS na 14 pozycji w tabeli ekstraklasy

Rozegrane wczoraj na stadionie przy ul. Unią spotkanie o mistrzostwo I ligi piłkarskiej pomiędzy jedynkami ŁKS i stoczniczej Gwardii zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0).

ŁKS opuścił nareszcie ostatnie miejsce w tabeli ekstraklasy (okupowane od jesieni ub. roku), awansując na 14 lokatę i oddając "czerwoną latarnię" gdyśsielom Arce.

Siatkarki Startu
najlepsze w łódzkim turnieju

Wczoraj w sali przy ul. Tesesy zakończył się trzydniowy turniej finałowy grupy "A". Była to pierwsza z czterech decydujących prób w walce o mistrzostwo ekstraklasy kobiet w piłce siatkowej. Pełny sukces odniósł Start zwyciężając we wszystkich trzech spotkaniach, demonstrując narzęście przyzwrota formę.

Najlepsi sportowcy ZSL

W Łodzi obradował wczoraj VIII zjazd delegatów Rady Wojewódzkiej ZSL w Łodzi. Na zjazd m. in. przybył sekretarz KW PZPR, Ł. Mańkiewicz, wicewiceprezesa K. Borsyca, sekretarz WK ZSL K. Fortuna, dyr. WIKFFIT L. Bryszewski.

Gospodarze nie wykorzystali w pełni szansy
Widzew - Warta 2:1

W drugiej kolejce spotkał o mistrzostwo II ligi w grupie północnej Widzew wygrał w sobotę z poznanią Wartą 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Widzewa: Grębosz (13 min.) i K. Surliś (60 min.), dla Warty Kolačowski (82 min.).

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Shows league standings for Widzew and Warta.

Table with 2 main sections: GRUPA POŁUDNIOWA and GRUPA PÓLNOGNA. Each section lists teams and their respective match results.



W Zurichu rozdano role

W piątek odbyło się w Zurichu losowanie półfinałowych par piłkarskich pucharu UEFA. PZP i Puchar UEFA, a oto zestawienie par:

Table listing UEFA Cup draws: St. Etienne - Bayern, Leeds United - FC Barcelona, Ferencvaros - Crvena Zvezda, Dynamo (Kijów) - PSV Eindhoven.

Thoeni i Moser
najlepsi w Pucharze Świata

Interesujący finał miał Puchar Świata narciarski w sezonie 1974/75. O przydziale trofeum przepadł bezpośredni pojedynek w ostatniej konkurencji - slalomie równoległym między obrońcą pucharu G. Thoeni (Włochy) i 19-letnim Stenmarkiem (Szwecja).

M. Nowicki przed J. Bekiem

W Poddębicach odbyły się trzy wysięgi kolarskie rozegrane z udziałem zawodników z Poznania, Kalisza i Łodzi. Startował m. in. kolarz, który przywodził się do Wyższego Pokoju.

Szermierka

W Pabianicach zakończył się dwudniowy turniej szermierczy zawodników grup sportaktywnych Oto wyniki: floret dziewcząt - B. Bekiej Łódź, floret chłopców - M. Ogrzebek Łódź, szabla - K. Pabłowski spzadka J. Strzałka obaj z Wrocławia.

Widzew - GKS Katowice 12:8

W meczu bokserskim o wejście do II ligi pięcioro Widzewa odniósł zwycięstwo z rzędu, cenne zwycięstwo. Tym razem pokonał on na wyjeździe zespół GKS Katowice 12:8.

BRĄZ DLA SPOŁEM

W Nowosibirsku odbył się zawody w trywiarstwie figurowym w kategorii juniorów Puchar Przyjaźni. W wielkiej tej międzynarodowej imprezie udział wzięła ekipa polska w skład której wchodziły dwie pary łódzkiego Społemu.

Gratulujemy koszykarzom Widzewa!

Miłym akcentem meczu o mistrzostwo drugiej ligi piłkarskiej Widzew - Warta (Poznań) było uroczyste powitanie przez kibiców widzewskich dzielnych koszykarzy tego klubu którzy w decydujących bojach wywalczyli awans do II ligi.

UDANY FINISZ ŁÓDZKIEJ "SIÓDEMKI"
Anilana trzecią drużyną Polski

Dzięki dwukrotnemu zwycięstwu w ostatniej kolejce spotkań nad szóstą Pogonią w sobotę 23.11 (13:7) i wczoraj w rewanżu 11:11, piłkarze rezerwy Anilany zajęli ostatecznie w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo ekstraklasy trzecie miejsce za wrocławskim Śląskiem i mielecką Stalą.

Branki dla gospodarzy w sobotnio-niedzielnym spotkaniu z Ponią (Szczecin) zdobyli: Przybysz - 5 i 8, Krygier - 4 i 7, Kucha - 3 i 1, Michalski - 4 i 3, Dabrowski - 2 i 1, Bissinger - 5 i 1 a w sobotnim meczu: Małachowski - 4, Kamiński - 3 oraz Wrzemił i Was - 3 po 1.

Table with 2 columns: Rank, Team, Points, Goals. Shows league standings for Anilana and other teams.

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 19.3.1975 r. stwierdzono: 5 roz., z 5 trafieniami - wygrane po 497,735 zł, 3,486 roz., z 4 trafieniami - wygrane po 1,471 zł, 93,850 roz., z 3 trafieniami - wygrane po 63 zł.

TOTO LOTEK

I losowanie: 3, 29, 30, 34, 38, 43 dod. 17
II losowanie: 3, 21, 27, 28, 46, 49 dod. 22

Liga angielska

Table listing English League results: Birmingham - Queens Park, Burnley - Arsenal, Chelsea - Middlesbrough, Everton - Ipswich, Leicester - Wolverhampton, Luton - Leeds, Manchester - Coventry, Newcastle - Derby, Sheffield U. - West Ham, Stoke - Carlisle, Tottenham - Liverpool, Bolton - Bristol, Bristol Rovers - Sunderland.

DE Logo and address information for the newspaper's office.